

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.  
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.  
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cent., drudzy 30 cent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.  
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. A d a m a, Rue des St. Peres 84

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem piśmie odręcznym z dnia 18 stycznia b. r., w zastosowaniu ustawy zasadniczej o Reprezentacyi państwa z dnia 21 grudnia 1867 r. §. 5, powołać najmilszemu na dożywotnich członków Izby państw Rady państwa:

Marszałka Górnej Austrii, Opata Benedyktów w Kremsmünster, Leonarda Achleuthnera;

zwyczajnego profesora uniwersytetu wiedeńskiego, radcę dworu dr. Teodora Billrotha;

marszałka krajowego w Saleburgu, radcę wyższego sądu krajowego, dr. Karola hrabiego Chorinskyego;

podkomorzego i majora zasłużbowego, Teobalda hr. Czernina;

podkomorzego i nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra, Franciszka hrabiego Deyma;

tajnego radcę i prezesa senatu trybunału administracyjnego, dr. Maurycego br. Ender von Mallenau;

prezydenta ewangelickiej naczelnej rady kościelnej A. i H. C. dr. Rudolfa Franza;

proboszcza regularnych kanoników w Klosterneuburgu, ojca Ubalda Koster-sitza;

podkomorzego, Franciszka hrabiego Kuefsteina;

radcę handlowego, Ludwika Lobmeyra;

tajnego radcę, szefa sekcji zasłużbowego Karola barona von Pusswalda;

marszałka Tyrolu, dr. Franciszka barona Rapp von Heidenburg;

tajnego radcę, prezesa wyższego sądu krajowego na pensyi, Józefa barona Schenka;

zastępcę marszałka krajowego w Morawii, dr. Franciszka Aloizego von Szroma, i

właściciela dóbr ziemskich Stanisława Biberstein-Starowiejskiego.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 stycznia b. r., adwokata generalnego przy najwyższym i kasacyjnym Trybunale, Jakóba Simonowicza, zamianować najmilszemu na dożywotnich członków Izby państw wyższego sądu krajowego we Lwowie.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 stycznia.

Belgijska Izba deputowanych rozpoczęła we wtorek na nowo posiedzenia swoje, ale wśród okoliczności nieprzyjanych dla gabinetu, a budzących obawy w kraju. Do sprawy wicherzeń socjalistycznych, nieposkromionych wcale, przybyła kwestya reorganizacyi armii i wzmocnienia obronności kraju. W obu tych sprawach gabinet konserwatywny znalazł się w tem wyjątkowym położeniu, że nie może opierać się na zachowawczej większości Izby, ale musi szukać poparcia w frakcyach liberalnych. Wobec zgłoszenia się ponownie agitacyi socjalistów i anarchistów belgijskich, przedstawia ów dziwny stosunek stronnictw takie niebezpieczeństwa, że odzywają się głosy o prawdopodobnem rozwiązaniu Izby. Być może, iż jest to dopiero wyrazem życzeń sfer, które nie mogą decydować o tem, to pewna jednak, że życzenia te odezwały się głośnie, gdy i z kół deputowa-

nych wyszła pogłoska, że w sferach rządowych brano już pod rozwagę ewentualność rozwiązania Izby. Przypuszczenie to uzasadnione jest nadto przeszłorocznymi enuncyacyami pism półurzędowych, które nie mogły bez upoważnienia ostrzegać, że król zgadza się w kwestyach wojskowych z powagami armii i wyraża nadzieję, że nim się zbierze Izba na ponowne obrady, to większość zmieni zapatrywania w kwestyi reorganizacyi armii i uzbrojeń kraju. Były też w tym kierunku usiłowania ministerstwa, ale pozostały bez skutku. Większość upiera się przy stanowisku raz zajętym. Tymczasem mnożą się głosy kół fachowych, przedstawiające konieczność reorganizacyi sił zbrojnych. Dla jaskrawszego przedstawienia niebezpieczeństw, jakimi zagraża przestarzały system rekrutacyi, zwracają wojskowi uwagę na kwestye społeczne, na ruch socjalistyczny, który rozwijać się musi dalej, jeżeli mu się nie położą tamy energicznymi środkami. Na niepewne żywioły w armii, w czasie ruchów, zwracał także uwagę generał Van der Smissen, któremu rząd powierzył uśmierzenie gwałtownych zaburzeń w roku przeszłym. Cóżby się stało, gdyby partya przewrotu mogła spełnić swój program, wniesienia wicherzeń destruktacyjnych w szeregi zagadnienie to odpowiadano z kolehem jeszcze przeszłego roku, że gabinet konserwatywny postara się usunąć przyczyny niezadowolonia w sferach robotniczych, a tem samem usunie wicherzycielom pole do agitacyi. Obecnie przy najświeższych zaburzeniach pokazało się, że gabinet tej władzy nie posiada, bo nie może usunąć przyczyn, to jest skarg na

niski wymiar zapłaty robotników. Rząd, jak oświadczone wielokrotnie, mógłby tylko wtedy regulować stosunki pomiędzy przedsiębiorcami a robotnikami, gdyby go upoważniała do tego ustawa. Do wydania jej, a nawet do narad nad tem, nie przyszło z powodu sprzeczności, jakie się objawiły w stronnictwach parlamentarnych. Najskrajniejsi członkowie byli za tem, aby przyznać robotnikom powszechne prawo głosowania, umiarkowańsi byli za częściowem przyznaniem głosu wyborczego, a nakoniec, liberalni postępowcy, którzy w zasadzie zgodziliby się na wszystko, obawiają się rewizyi konstytucyi w przypuszczeniu, że stronnictwo klerykalne mogłoby znowu odnieść zwycięstwo z powodu rozdwojenia w obozach liberalnych. Skutkiem tych sprzeczności, odraczają się i przewlekają najżywniejsze dla Belgii sprawy. Przygotowany materyał do ankiet parlamentarnych o stosunkach robotniczych, spoczywa, spoczywają też wszystkie częściowe projekta reorganizacyi sił zbrojnych, a zapowiedziane świeżo projekta, jak zakaz wywozu koni i materyałów wojennych, są jedynie częściowemi środkami, przy których się pokaże, czy ministerstwo może liczyć, i na jaką większość. Jeżeliby w końcu gabinet nie mógł przetrwać, to istnieje prawdopodobieństwo, że mimo niechęci doradzać będzie rozwiązaniu Izby, a wówczas wybory orzekną tak o kwestyach wojskowych, jak i o rewizyi konstytucyi, bez której nie możnaby uczynić zadość nawet tym życzeniom, które chcą minimalnego rozszerzenia prawa wyborczego.

9)

## STASIA

(Ciąg dalszy.)

Po chwili hrabia otworzył oczy, pełne blasku, poruszył z lekka ręką, i rzekł prawie wyraźnie:

— Dziękuję.  
— Nie ma za co... Spełniłem i spełniam tylko mój obowiązek.

Starzec powtórzył z naciskiem:  
— Dziękuję za wszystko — i po sekundzie dodał — jak przyjaciel dziękuję.

— Pragnę, aby hrabia miał swobodę ruchów i sił dostatek, kiedy przyjdzie moment stanowczej walki. Proszę zatem nie martwić się, nie irytować... i mieć ufność w Bogu!

— Dziękuję... raz jeszcze  
Zdawało się, że pan Jan poruszył się całym ciałem. Postanowienie niezłomne, wiara i odwaga odmalowały się na jego pooranem zmarszczkami obliczu; widać jednak było, że rozmowa z lekarzem zmęczyła go mocno.

Kiedy Stasia wróciła do pokoju, zdziwił ją niepomiernie wyraz oczu ojca, jakiś odmienny, pełen pieszczotliwej dla niej dobroci. Mniemała, że gniewa się na nią; tymczasem hrabia złożył na jej czole pocałunek ciepły i czuły, który do głębi ją wzruszył.

Zdziwienie jej z każdym dniem wznosiło się, gdyż paralytyk nie tylko był dla niej niezmiernie serdeczny, jakby ją kochał stokrój więcej niż kiedykolwiek, ale — ile razy zdarzyła się sposobność — okazał także wielką życzliwość dla Romana. On, co przedtem, niemal widoku jego nie znośli!... To zachowanie się ojca, jeszcze bardziej zbliżało do siebie młodą parę. Spotykali się w sypialni hrabiego, rozmawiali

przy nim głośno, nieścisłani jego ponurem niezadowoloniem, przeciwnie zachęcani do ożywionej konwersacyi spojrzeniem łagodnym, łaskawym i sympatycznym dla obojga. Nadto starzec zdawał się cieszyć, kiedy dość często wyjeżdżali razem w pole, w las, do odległych wsi i folwarków, z których składały się dobra pana Jana.

Jak roślinna zwiedza, zasadzona we właściwą sobie ziemię otoczona opieką ogrodnika i odpowiednią jej temperaturą wskrzeszona do życia, rozwija się, krzewi i wznosi — tak wąta dzieweczka w ciepłej, odczuwanej, chociaż niezrozumianej przez nią samą atmosferze miłości, zamieniała się w dorodną panną. Nie tylko rumieniec wstydliwej skromności, ale często już i rumieniec zdrowego czerwieni jej jagody. Mniej była lekliwą... czuła się wśród ludzi obcych swobodniejszą i pewniejszą siebie. Matka nawet, spojrzawszy na nią kiedyś niespodzianie, mimowolnego zdziwienia i zachwytu ukryć nie mogła.

— Śliczna dziś jesteś Stasiu — rzekła. — Taką i ja byłam niegdyś.

Westchnęła przy tych wyrazach, lecz w westchnieniu jej mieściło się mniej goryczy, mniej złości i mniej żalu po utraczonych nadziejach... Ach! bo któż nie ulegnie czarowi, jaki wdzięk młodości w oko siebie roztacza!... A może egoistyczne wspomnienia o swoim dawnym ja, wywołało chwilowe uniesienie, mocniejsze bicie serca i dumę macierzyńską. Istotnie Stasia — zdrowa, wesoła, miła i hoża — przypomniała bardzo pannę Marcelinę z przed zamążpójścia... Może hrabina uczuła po raz pierwszy, że odrodzenie się w dziecku własnym, to jedyne szczęście, jakiego w późniejszym wieku można pragnąć, jedyne, jakiego tu na świecie wolno się spodziewać.

Pomimo zapowiedzi doktora, wypisanego z Warszawy schorzałe paniątko, nie zjecha-

ło na wieś, podobno bowiem wygrało znaczną sumę w klubie myśliwskim i z wygrana udało się do Paryża.

Hrabia, chociaż czuł się coraz lepiej, nie wstawał jednak jeszcze z krzesła o własnej mocy. Mógł mówić prawie wyraźnie, ale jakby umyślnie miledzał ciągle, nawet wobec Stasi i Romana, a tylko z zacnym lekarzem i kamerdynerem Ignacym gawędził niekiedy, lecz tylko jedyne, gdy niko-

go innego nie było w pokoju.

Lato minęło, przeszła jesień... potem zima... i znowu wiosna odnowiła świat swoją cudną młodością barw, blasków i woni.

Z utrwaleniem się pogody, wycieczki konne wróciły na porządek dzienny. Maszta-lerz po kilkumiesięcznym odpoczynku uznał za stosowne towarzyszyć panience na spacerach. Teraz przeciągały się one czasem, prawie do zachodu słońca. Stasia, zaraz za bramą parku pytała berejtera, gdzie kuzyn

znajdować się może i ku wymienionej miejscowości kierowała natychmiast swoją poczciwą klucz wierzchową. Nie znała fałszu ani udania, w życzliwości swej dla krewanego nie widziała nic zdrożnego, oddawała się więc całej temu erotycznemu prądowi, który ją ku niemu unosił i coraz bardziej zbliżał.

O miłości jednak, mowy między niemi nigdy nie było. Pocałunek pod pasieką stał się miłym wspomnieniem i punktem wyjścia do serdeczniejszej zażyłości... nie więcej. Zastęgu w tym względzie przypisać należało przedewszystkiem Romanowi, on bowiem rozumiał doskonale, co się w jego

piersi dzieje, a jednak nie chciał się zdradzić, oczy dziwecznie otworzyć i wtajemniczyć ją w swoje uczucia. Zdawało mu się, że nie powinien starać się otwarcie o jej

względy, przez myśl mu zaś nie przeszło zdobyć podstępem rękę milionowej panny. Kochał ją więc z daleka, ubóstwiając jak

ideał wymarzony, jak zjawisko wyjątkowe, poetyczne. Mniemał, że drugiej podobnej nie ma na świecie, czytał bowiem dawniej dużo o ułomnościach, mało o enotach kobiecych. To odrębne stanowisko, jakie Stasia zajęła w sercu i umyśle młodzieńca —

naprzód w umyśle, potem w sercu, — zachwył jego, który przebył ogniową próbę krytyki i rozumowania, a wyszedł z niej zwycięsko, wreszcie nadzwyczajna skromność

panienki, czyniąca ją podobną do anioła, podniosły kuzynkę nader wysoko w pojęciu naszego materyalisty. Wpływ Stasi i moc oddziaływania nań, stokrój była silniejszą, niż by nią być mogła przy każdym innym

powszedniejszym sentymencie. Kochając... nawet bardzo... inną osobę, byłby pozostał niezawodnie tem, czem go zrobiły lata nauki i otoczenie koleżeńskie; w obec Stasi zaś uległ, przeksztalił się, niezdając sobie w

pierwszej chwili sprawy ze zmian, jakie zaszły w jego wyobrażeniach. Nie wyparł się od razu swoich zasad, nie był bowiem ani miękki ani słaby, ale czuł, że chwiał się w podstawach, że zarysowują się i kru-

szą u samych fundamentów.

Zdrowie, czyniąc Stasię weselszą i piękniejszą, nie rozebrało jej z szaty niebiańskiej, w jaką ją przyodziało smutne i słabowite dzieciństwo, a Roman, przebywający

ciągle w towarzystwie tej eterycznej i wielce chrześcijańskiej istoty, zaczął wierzyć naprzód w uduchowienie eteru, później w Chry-

styanizm.

Patrzył, jak Stasia, w malutkim zakresie swojej panińskiej działalności, odnosiła

względnie wielkie rezultaty, dzięki wrodzonym i nabytym przymiotom. Bo panienska pracowała nad sobą i rozmysłem, zastanawieniem, dopełniała zdobyte intuicji. Przedewszystkiem, otaczała ojca przywiązaniem i pieczołowitością bez granic. Roman spo-

strzegł nareszcie, że hrabia powraca do zdro-

## Sejm krajowy.

(XV. Posiedzenie południowe d. 20 stycznia 1887).

(Dokończenie).

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia południowego, p. ks. Siczynski ze stanowiska samorządu gminnego sprzeciwia się wnioskowi komisji gminnej w sprawie zarządu kas pożyczkowych i podnosi charakter tych kas instytucji ściśle lokalnej. Mowca zgadza się z komisją, że stan administracji kas pożyczkowych gminnych jest zły, nie godzi się jednak na proponowane wnioski. Jedynie centralny zarząd kas pożyczkowych mógłby zdaniem mowcy złemu zaradzić. Nigdy zaś wpływ Wydziału powiat. nie godzi się również i na to, aby kosztą tej kontroli ponosiła gmina. Wnosi przejście do porządku dziennego nad całą ustawą.

P. ks. Sawa zbija zarzuty ks. Siczynskiego. Że potrzebę takiej ustawy czują wszyscy, mowca nie chce udowadniać. Nie może tak ściśle interpretować idei samorządu gminnego, iżby żadnego dozoru nie dopuszczać.

P. dr. Skałkowski sędzi, że fakty, przez ks. Siczynskiego przytoczone, świadczą o wielkiej demoralizacji w zarządach kas pożyczkowych. Czyny to tem bardziej potrzebnym zastosowanie pewnej kontroli. P. ks. Siczynski twierdził, że tę kontrolę należałoby zostawić centralnej instytucji zaliczkowej. Mowca nie sądzi, iżby to leżało w siłach jednej instytucji, a na dowód przytacza przykład banku włościańskiego. „Swawola i rozdrapywanie majątku gminnego“ czyni dziś koniecznym uchwalenie ustawy nadzorczej nad kasami zaliczkowymi gminnymi.

P. Merunowicz przypomina podobną dyskusję nad wnioskiem śp. Henr. hr. Wodzickiego. Mowca nawiązuje tę sprawę z kwestją poruszoną na obecnej sesji sejmowej, kwestją reformy gminnej, i dlatego nie sądzi, iżby było pożytecznym dziś już przystąpić do uchwalenia odnośnej ustawy. Mowca uważa obecnie załatwienie tej sprawy za spieszne. Tam, gdzie Wydział powiatowy należycie funkcjonuje, tam i tej ustawy nie potrzeba (*brawa*). Ze względu na to, p. Merunowicz podaje wniosek o draczącą i, iżby sprawozdanie komisji gminnej odesłać do Wydziału kraj. Wniosek został dostatecznie poparty.

P. dr. Madejski nie sądzi, iżby tarysz i sędzia, pracownik *WSTOW* i t. d. stosunki kredytowe tego ludu zwracał baczną uwagę. W powiecie brzeskim zwracał uwagę na kasy pożyczkowe i może zapewnić p. Merunowicza, że na podstawie dzisiejszych ustaw nie można przeprowadzić kontroli nad nimi. Znaczący to ludzi się. Kto siebie ludzi, ten ludzi innych. Przy dzisiejszych środkach nie jest możliwym dać sobie radę z kasami zaliczkowymi. Mo-

weca zwraca się przeciw p. Siczynskiemu, jakoby wniosek komisji był w stanie nadwzględnie autonomię gminną. Lecz prowadzenie nadzoru wypływa z istoty autonomii. Poseł Siczynski bardzo słusznie akcentował lokalny charakter kas pożyczkowych, lecz tego charakteru kasy nie tracą, skoro przyjdą pod nadzór Wydziałów pow. a z pewnością go stracą, skoro przejdą pod kierownictwo instytucji centralnej, jak chce p. ks. Siczynski. Mowca gorąco poleca wniosek komisji. (*bravo*).

Izba odrzuca wnioski ks. Siczynskiego i p. Merunowicza. Poczem Izba przystępuje do rozprawy szczegółowej.

Przy art. I zabiera głos p. A. Jędrzejowicz i wyraża przekonanie, że nadto szerokie zakreśla on działanie radzie powiatowej. Mowca jest za ściśnieniem tych granic.

P. Abrahamowicz i Skałkowski nie mogą podzielać tego zdania, jakoby zakres działania rady powiatowej w art. I był za nadto rozszerzonym i przemawiają za stylizacją komisji.

Natomiast ks. Siczynski popiera zapatrywanie p. A. Jędrzejowicza.

Po przemówieniu posła Siczynskiego, Marszałek uprasza posłów, iżby zechcieli siedzieć na swych miejscach, a zwłaszcza p. Siczynskiego, który przemawiał nie z trybuny i nie ze swego miejsca, lecz ze środka sali. W ten sposób obrady przybierają nadto poufny charakter.

Poczem Izba uchwała art. I ustawy w brzmieniu przez komisję przedłożonem. artykuł I uchwalonej ustawy brzmi:

Kasy pożyczkowe gminne, których wadliwa administracja zagraża utratą części zakładowego majątku tych kas, lub też już ją spowodowała, również kasy pożyczkowe gminne tak zarządzane, iż nie można spodziewać się od nich statutu wskazanym pożytecznej działalności dla ogółu członków gminy, mogą być, na wniosek wydziału powiatowego a za uchwałą rady powiatowej przejęte w tymczasowy zarząd wydziału powiatowego, z pozostawieniem im jednak charakteru samostojnych kas pożyczkowych gminnych.

Od uchwały rady powiatowej przysługuje rekurs do Wydziału krajowego w terminie dni czterdziestu.

Przy art. II przemawia pos. A. Jędrzejowicz i stawia poprawkę, która nie została należycie popartą.

Poczem Izba uchwała całą ustawę w 2gim i 3ciem czytaniu.

Marszałek odracza posiedzenie do godziny 7mej wieczorem.

### Posiedzenie wieczorne,

w czwartek dnia 20 stycznia 1887.

Marszałek otwiera posiedzenie o godzinie 7 wieczorem.

J. E. Pan Namieśnik zabiera głos i odpowiada na interpelacje:

1. Posłów Romanowicza i towarzyszy,

zesowego szychu, jakim przepełniają się łamy naszych wydawnictw, wydobywała tylko szczerzłote nici prawdy, dającej się praktycznie zastosować do urzędziwistnienia prawdziwego postępu. Ile łez otarła, ile waśni pogodziła, ile serc zjednała, ile fałszywych urzędziw naprawiała, tam właśnie, gdzie bije źródło narodowego życia czy odrodzenia, to wiedzieli tylko: proboszcz, lekarz i Roman. To też ostatni, nawet w czynnościach swych gospodarczych, uważał panię za poprzędnika, moralnym swym wpływem torującego mu drogę.

W obec tego, co powyżej, nikt pewno dziwić się nie będzie, że młody materialista, wolał przeczekać postawiony obok tak urzędziw i tak gruntownie dobrej idealistki, nietylko nie pomyślał o nawróceniu jej, lecz sam się nawrócił. Ubóstwił ją przede wszystkim całą pełnią młodzieńczej — tem silniejszej, bo ukrywanej — namiętności, ale równocześnie wielbił w niej także wszystkie swoje własne szlachetne aspiracje, do urzędziwistnienia których — zanim ją poznał — zdążył odmienną ścieżką. Przekonany, że prostym gościem Stasi łatwiej i prędzej dojść można do celu, zmienił drogę, nieuwłaczając tam wcale ani swojej godności osobistej, ani nawet rdzennej istocie swoich zasad. Zrozumiał, że chodzi tu tylko o formę, więc po walce wewnętrznej z dumą i miłością własną, poświęcił formę dla rzeczy. Te wszystkie zmiany jednakże odbyły się wewnątrz jego piersi, na pozór tak cicho i spokojnie, że Stasia nie o nich nie wiedziała. Mowca domyślała się pewnych delikatnych ustępstw dla siebie po nagłym przerwaniu dawnych dyskusji, po pewnym zmodyfikowaniu sądu o rzeczach, niepodlegających metodzie pozytywnego badania, ale nie przeczuwała jeszcze, że młodzieniec duchem stoi obok niej tak blisko, że już większą część jej przekonań podziela.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ZYGMUNT SARNECKI.

postawioną dnia 9 grudnia 1886, w sprawie regulacji rzek galicyjskich.

2. Posłów Goldmanna i towarzyszy, z dnia 15 grudnia 1886, w sprawie rzekomo nieprawidłowego wymiaru należyłości ekwiwalentowych.

3. Posłów Gnoińskiego i towarzyszy, z dnia 17 grudnia 1886, w sprawie aktywowania fundacji ś. p. Hieronima Sadowskiego, mającej na celu założenie domu ubogich i szpitala w Czortkowie.

4. Posłów hr. Borkowskiego i towarzyszy, z dnia 11 stycznia 1887, w sprawie utrzymania rządowego przewozu na Dniestrze we wsi Mossorówka. Wreszcie

5. Na interpelację posłów Romanowicza i towarzyszy, z dnia 9 grudnia 1886, w której postawiono pytanie: czy przedłożone zostały do Najw. sankcyi uchwalone przez wys. Sejm projekty ustaw.

(Osnowę odpowiedzi JE. pana Namieśnika, które są bardzo obszerna i wyczerpujące, podamy w następnym numerze.)

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji administracyjnej z wniosków Wydziału krajowego, w przedmiocie wpływu wolności dzienienia posiadłości tabularnych na wybory do Sejmu, do rad powiatowych, tudzież na ustrój obszarów dworskich. — Sprawozdawca poseł dr. Pilat.

Poseł Leniński przemawia przeciw wnioskowi komisji, w obronie tych posiadaczy z głosem wirylnym, którzy mniej płacą podatku niż 100 złr. i przemawia za tem, aby ci posiadacze głosowali razem z posiadaczami większej własności. Mowca jednak nie stawia wniosku, z obawy, że wniosek taki przy obecnym usposobieniu Izby nie uzyskałby większości.

Mowca więc przystaje na to, aby ci posiadacze głosowali razem z wyborcami mniejszej posiadłości, lecz z pewnym zastrzeżeniem. W tym duchu zgłasza poprawkę do §. 14 ord. wyb.

Poseł baron Kapri przytacza fakt z okolicy, w której mieszka, na poparcie wniosków komisji: Włościanie gminy Stycowej zakupili około 1000 morgów z większej własności. Podzielili to na 177 parcel, i stało się, że przy głosowaniu na posła do Sejmu, cały powiat miał 147 wyborców, gmina zaś Stycowa wysłała 177 wyborców, i właściwie gmina ta sama jedna już miała absolutną większość, i posła wybrała. Fakt ten ilustruje dostatecznie obecną ustawę wyborczą.

Marszałek zarządza obliczenie potrzebnej do uchwalenia tej ustawy ilości posłów, t. j. III; sekretarze skonstatowali tylko 100 posłów. Wobec tego wyraża on cofniętą została z porządku dziennego.

Przystąpiono do następnego porządku dziennego, a mianowicie do sprawozdania komisji kolejowej z wniosku posła Struszkiewicza w przedmiocie oddania kolei państwowych, w kraju istniejących, pod zarząd przedsiębiorstwa kolei Karola Ludwika, i zniżenia na teje opłat przewozowych. Sprawozdawca poseł Gross.

Izba uchwała bez dyskusji:

I. Sejm wyraża przekonanie, że oddanie przedsiębiorstwu galicyjskiej kolei Karola Ludwika ruchu i zarządu c. k. kolei państwowych w Galicyi, byłoby stanowczo szkodliwym dla ekonomicznych interesów kraju.

II. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby ze względu na termin, w którym w moc artykułu 19go koncesyi z dnia 3 marca 1857, służyć będzie państwu prawo wykupna kolei Karola Ludwika, po dokładnem zbadaniu stosunków zarządu teje kolei rozważył, czy przy tej sposobności nie dałby się wprowadzić zmiany, których wymaga interes państwa i kraju naszego, a w szczególności, czy nie byłoby wskazaniem przejęcie na rzecz państwa podlegającej wykupnu części teje kolei.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie zalesienia wydm piasezystych i nieużytków. Sprawozdawca poseł Zamojski. Izba uchwała bez dyskusji.

I. Sejm wyznacza na pokrycie kosztów zadrzewienia wydm niskich i nieużytków: 1) w okręgu roboczym Niskim na r. 1887 dodatkowo 550 złr. w. a., a na dalsze sześć lat po 700 złr. wa.; 2) w okręgu roboczym Tarnobrzskim na lat czterech, począwszy od r. 1887, po 650 złr. wa.; 3) w okręgu roboczym Jarosławsko-Cieszanowskim na lata 1887 i 1888, dodatkowo po 300 złr. wa., a na dalsze dwa lata po 450 złr. wa.; 4) w okręgu roboczym Jaworowsko-Mościskim na lata 1888, 1889 i 1890, dodatkowo po 170 złr. wa.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wypłacania kwot powyższych, pod warunkiem, że właściciele gruntów, które mają być zadrzewione, dostarczą bezpłatnie robocizny, potrzebnej do przeprowadzenia projektowanej melioracji, niemniej gruntu pod szkółki i materiały do ogrodzenia szkółek, zaś c. k. Rząd utrzymać będzie po jednym nadzorcy leśnym w każdym okręgu roboczym, jako kierownika

robót wykonywanych, a nadto przyzna Wydziałowi kraj. prawo ingerencyi co do zużycia dotacyj, wyznaczonych uchwałą niniejszą z funduszu krajowego.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do uwolnienia gminy Ulanów od obowiązku bezpłatnego dostarczania robocizny do zalesień, które będą wykonane w teje gminie w r. 1887, i wyznacza na pokrycie kosztów tej robocizny kwotę 400 złr. wa.

IV. Na pokrycie wydatków, spowodowanych wyznaczeniem powyższych dotacyj, otwiera Sejm Wydziałowi krajowemu na r. 1887 kredyt do wysokości 1.900 złr. wa.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszu samostojnych (niedotowanych), budżetem nieobjętych za rok 1885. Sprawozdawcy poseł Kazimierz Badeni i poseł Bobrzyński.

Izba bez dyskusji przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków funduszu szkolnych samostojnych, budżetem nie objętych za r. 1885.

Przy rezolucyi I. zabiera głos p. Romanowicz i zwraca uwagę na daleko sięgające polecenia komisji budżetowej. Mowca nie sądzi, iżby to była pora uchwalenia tych poleceń i wnosi, aby te rezolucye odesłać do Wydziału krajowego, aby w porozumieniu z c. k. Radą szk. kraj. przedłożył wnioski.

Członek Wydziału krajowego Pietruski zwraca uwagę, że akta fundacyjne same zawierają postanowienia, dla jakich uczniów stypendya są przeznaczone. Zatem ten pierwszy ustęp rezolucyi jest faktycznie wykonywany. O ile one zaś sięgają po za wolę fundatora, o tyle są nie do wykonania. Wydział krajowy tylko temu zawdzięcza zaufanie publicznej ofiarności, że wolę fundatorów ściśle wykonywa. Co się tyczy 2go punktu, to ustęp ten nie jest również nowością. Dotychczas tak było, że o ile w aktach fundacyjnych nie znajdują się specjalne postanowienia, stypendya mogły być kumulowane do kwoty 300 zł.

Kumulacja jest rzeczą bardzo potrzebną, lecz nie należy jej podnosić bezwzględnie. Mowca omawia sprawę utworzenia fundacji Probusa Barczewskiego. Na wniosek p. Romanowicza mowca się nie godzi, już dlatego, że p. Romanowicz chce porozumienia z Radą szk. krajową, a ta nie ma nic wspólnego ze stypendyami.

P. hr. Łubieński godzi się z przemówieniem p. Romanowicza. I jego dziwi skąd komisja budżetowa właśnie tą sprawą się zajmuje i dlaczego ona z takimi wnioskami przychodzi. Mowca podaje wniosek, aby odesłać tę sprawę do Wydziału kraj. z poleceniem, aby przedłożył sprawę na najbliższej sesji.

P. Romanowicz powtórnie przemawia za swoim wnioskiem i zwraca uwagę, że podstawy do powzięcia takich rezolucyj nie ma. Rezolucye te dążą do zmniejszenia ilości stypendystów. A my nie mamy powodu twierdzić, że liczba stypendystów jest za wielką. To niewiadomo, co lepsze, czy dać młodemu człowiekowi całe utrzymanie, czy może tylko częściową pomoc? Mowca zaznacza, że zbyt wielka ilość stypendystów jest zastrzeżonych dla szlachty. Wyniknęło to z najpatryotyczniejszych uczuć fundatorów. A my mamy jeszcze tę szczupłą ilość zmniejszać? Nie. Nad tem gruntownie trzeba się zastanowić i dla tego mowca przytacza się do wniosku p. Łubieńskiego i cofa swój wniosek.

Sprawozdawca p. Bobrzyński dziękuje mowcom za podniesienie w przemówieniach sprawy przez komisję budżetową w rezolucyach poruszonej. Referat stypendystów znajduje się obecnie w Wydziale krajowym, w rękach takich, że nie potrzebuje żadnych uwag ze strony komisji. Z tej strony komisja, prócz uznania, nie ma nic do powiedzenia. Lecz rezolucye te sięgają dalej po za Wydział krajowy. Opinia fundatorów, a raczej opinia publiczna wyobraża sobie stypendya zawsze jeszcze pod dawną, starą formą „dla uczniów gimnazyj i Uniwersytetów“. Opinia ta jest źle poinformowana o potrzebach kraju. Stosunki ekonomiczne zmieniły się gruntownie. Rezolucye Wys. Sejmu zaś staną się dyrektywą dla przyszłych fundatorów. Mowca dziękuje w szczególności p. Romanowiczowi za to, że go nie atakował zbyt ostro ze stanowiska n. p. naruszenia autonomii.

P. Romanowicz odpowiada p. Bobrzyńskiemu. Mowca nigdy go w Izbie nie atakował. Raz tylko spotkał się, a było to w kwestyi raków. Wtedy o kwestyi autonomii nie było zdaje się mowy i dla tego z tej strony atakować go nie mógł. Przeciw argumentowaniu p. Bobrzyńskiego stanowczo się mowca zastrzeża.

Wniosek p. Łubieńskiego został odrzucony.

Poczem Izba uchwała: Poleca się Wydziałowi krajowemu:

1. ażeby, o ile wola fundatorów temu się nie sprzeciwia, pewną część stypendystów skierował ku szkołom przemysłowym;



— **Drugi odczyt** Wojciecha hr. Dzieduszyckiego o „Potopie“ odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 7 wieczór.

— **Z c. k. komisji centralnej dla sztuki i zabytków historycznych.** *Wiener Ztg.* ogłasza wyciąg z protokołu, spisane na pełnym posiedzeniu tejże komisji, odbytem dnia 17 grudnia 1886. Komisja zastanawiała się przedewszystkiem nad tem, czy dotychczasowa cena księgarska rocznika komisji centralnej p. t. „Zapiski“ (*Mittheilungen*) nie jest zbyt niska, i po dłuższej dyskusji zgodziła się na podniesienie ceny księgarskiej do 8 zł. Następnie przystąpiła komisja do wysłuchania komunikatów konserwatorskich z pojedynczych krajów koronnych. Profesor Zeissberg referował o sprawie restauracji kościoła w Bieczu, przyczem wzięto pod rozwagę artykuły niektórych polskich dzienników o restauracjach pomników w Galicji i o działalności komisji centralnej, o ile ta odnosi się specjalnie do Galicji. Konserwator profesor Liske zawiadomił, że we lwowskim archiwum krajowym zostały uporządkowane akta byłego sądu halickiego.

Z powodu doniesienia, że niektóre pomniki w kościele OO. Bernardynów w Krakowie zostały naruszone przez wyjęcie z nich portretów zmarłych osób, uchwała komisja centralna poruczyć zbadanie tej sprawy właściwemu konserwatorowi.

— **Krajowe towarzystwo kupców i przemysłowców.** Zarząd główny tego towarzystwa odbył dnia 17 b. m. posiedzenie, na którem, oprócz wielu spraw wewnętrznych, załatwiono następujące ogólniejszego znaczenia: 1. Uchwalono, aby towarzystwo reprezentowało członków swoich na tegorocznej wystawie krajowej w Krakowie, a jeśli okaże się tego potrzeba, miało na niej własny pawilon. 2. Postanowiono, celem ułatwienia udziału w rzeczonyj wystawie członkom towarzystwa, ażeby mogli w biurze tegoż składać swoje zgłoszenia jako wystawcy. 3. Uchwalono, w myśl wniosku p. Wiktora Sedlaczka, członka towarzystwa w Kołomyjach, wnieść petycję do Sejmu o zaprowadzenie w c. k. sądownictwie w Galicji postępowania upomniawczego. 4. Przyjęto do wiadomości otwarcie przez członka towarzystwa, p. Dyonizego Koźnińskiego, domu handlowo-komisowego, i uchwalono popierać to przedsiębiorstwo, które wykłono sobie za główny cel rozszerzenie w sposób praktyczny krajowej produkcji i zbytu tejże.

— **Towarzystwo oświaty ludowej dla miasta Lwowa i okolicy** otworzyło w śródmieściu, z dniem 9 stycznia 1887 roku, trzecią z rzędu czytelną w lokalnościach kuchni ludowej przy ulicy Sobieskiego. Czytelnia ta, którą zawiadują pp. Bronisław Sokalski i Wilhelm Nowicki, otwarta każdej niedzieli w godzinach od 2 do 6 po południu.

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się w sobotę, dnia 22 b. m., o godzinie 6 wieczorem w gmachu wyższej szkoły realnej (sala Ia, na dole). Na porządku dziennym: 1. Wykład p. Thulliego „O doświadczeniach Considéra nad wytrzymałością żelaza i stali“. 2. Wybór komitetu przedwyborczego.

— **Bal techników.** Prace około udekorowania sal Kasyna miejskiego na bal techników już się rozpoczęły. Dekoracja sali wielkiej traktowana będzie w stylu renesansu. Nietylko zwierniały ale wszystkie otwory i zagłębienia obramione będą portyerami z aksamitu bordeaux, których bogate fałdy ujęte będą gustownymi przewiązkami. Grupy żywych kwiatów i podwrotnikowych krzewów dopełnią całości dekoracji. Mała sala zamieniona będzie w sypialnię namiot, z jasnej lśniąco-srebrzystej materii, wnętrze którego wypełnią grupy żywych kwiatów oświetlone zgrabne kozetki. Całe wnętrze oświetlone będzie kryształowymi żyrandolami, których światło łamiąc się o sfałdowaną materię i rozpryskując się w tysiączne barwy smugi, odbije się w ogromnych zwierciadłach, wskazując w dali iście czarujący widok.

— **P. E. Trzemeski**, właściciel zakładu artystyczno-fotograficznego we Lwowie, zamierza na sposób dawniejszego swego wydawnictwa „Ogniem i mieczem“, wydać obecnie ilustracje znanej powieści H. Sienkiewicza „Potop“. Oryginały tych ilustracji znajdują się obecnie na tutejszej niestającej wystawie Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, a wyszły z pod ołówka takich mistrzów rysunku, jak Piotr Stachiewicz, Zygmunt Ajdukiewicz, Czesław Jankowski i Tadeusz Ajdukiewicz.

Dzielo to wyjdzie w pięciu seryach, które zawierać będą 20 rycin. Pierwsza serya w tych dniach już się ukaże z następującymi ilustracjami:

1. Prolog przedstawiający epizod z czasów wojen szwedzkich, pomysłu Piotra Stachiewicza.  
2. Olenka Bilewicka w Wodoktach (ot tak! odwróć się waćpanna, a ja od komina zajdę, ot tak!) Piotra Stachiewicza.  
3. Andrzej Kmiecic znajduje pomordowanych towarzyszy w Lubczu, Piotra Stachiewicza.  
4. „Chciałbym tak do końca świata jechać“ Czesława Jankowskiego.  
5. Pojedynek Wołodjowskiego z Kmiecicem; Czesława Jankowskiego.

Dalsze serye będą zawierać również stosowne ilustracje najwybitniejszych i najpiękniejszych epizodów słynnej powieści. Serya

druga ukaże się z końcem lutego, III, w maju, IV, w połowie lipca a V, we wrześniu.

Ilustracje wyjdą w dwojakim formacie: większym (47 i 33 cm.) i mniejszym (31 i 24 cm.) Serya pierwsza kosztować będzie w większym formacie 4 zł., w mniejszym 2 zł.

Wydawnictwu temu możemy z naszej strony tylko przyklasnąć, tem więcej, iż przekonani jesteśmy, że artystyczna wartość ilustracji do „Potopu“ będzie równała się tej, jaką się odznaczają dawniejsze ilustracje do powieści „Ogniem i mieczem“. Same nazwiska ilustratorów dają już rękojmię, że to, co z pod ich wyjdzie ręki, będzie odpowiadało wszystkim warunkom dzieła sztuki. O oryginałach znajdujących się na wystawie napiszemy wkrótce obszerniej, pod każdym bowiem względem na dokładniejszą zastępują ocenę.

— **Koncert** na dochód Ochronek, który miał się odbyć dzisiaj, musiał być odroczony, z powodu niedyspozycji biorących udział i odbędzie się w piątek, dnia 28 b. m., w sali ratuszowej z niezmiennym programem.

— **W sali towarzystwa gimnastycznego „Sokół“**, odbędzie się w niedzielę, dnia 23 b. m., koncert muzyki wojskowej 15 pułku. Na koncert składają się najnowsze tańce karnewałowe, a to: 1. Makarewiczka. Orzeł srebrnopióry, polonez. 2. Zierera. Oosterreich in Toenen, walec. 3. Krala. Arlberg, polka franc. 4. Madurowicza. Ukraińskie kadryle. 5. Ivanovica. Donauwellen, walec. 6. Scheibelreitera. Wesoły młynarz, galop. 7. Pistla. Wspomnienia o Polsce, mazury. 8. Scheibelreitera. Polenlieb, walec. 9. Wrońskiego. Kołomyjka. 10. Gleissnera. Amazonka, polka franc. 11. Straussa. Nixenreigen, polka mazur. 12. Wrońskiego. Sokół, galop. — Koncert rozpocznie się o godzinie wpół do 5 po południu.

— **Repertoar teatralny.** Dziś, na benefis p. Józefy Woleńskiej, po raz pierwszy „Męczennica“, dramat w 5 aktach D'Ennery i Tarbé. — Jutro, „Carmen“, opera Bizeta. — W niedzielę po południu „Dr. Klauss“, wieczorem „Baron cygański“.

— **Na pogorzeliów Kałusza** złożono następujące datki na ręce c. k. Starosty w Kałuszu: Parafianie g. k. obrz. w Kałuszu 13 zł. 6 ct., gmina Dąbrowa 1 zł. 58 ct., Rada gminna Bolechowa 50 zł., Zwierzchność gminna Mikołajowa 6 zł. 33 ct., parafianie g. k. obrz. w Żółkwi 6 zł. 37 ct., parafianie g. k. obrz. w Karowie 3 zł. 82 ct., G. Kohn w Samborze 5 zł., Zwierzchność gminna Dolina, (powiat Tlumacz) 2 zł., parafianie g. k. obrz. w Trójcy 1 zł. 25 ct., parafianie g. k. obrz. w Potyliczu 3 zł., Właściciele Tomaszowiec scheda II 3 zł., ze sprzedaży fotografii, ofiarowanych przez Nowickiego 14 zł., Zarząd magazynu wojskowego w Tarnowie 78 kaftaników i 25 par berlaży, Julia Widman z Drohowskiej 11 sztuk odzieży, Br. Popper z Wygody 3 wagony desek, Ferdynand Gottwald z Cyoer 10 łokci guni.

Na ręce Wydziału powiatowego w Kałuszu: obszar dworski Hołyn 3 zł. 60 ct., gmina Podhorki 3 zł. 10 ct., obszar dworski Dołżka 1 zł. 40 ct., Jace. urz. par. w Wojnińcu 9 zł. 3 ct., obszar dworski Łuka 10 zł. gmina Studzianka 2 zł. 58 ct., Klemens Postruski 50 zł., gmina Tomaszowa 3 zł. 30 ct., gmina Uhrynów średni 1 zł. 84 ct., gmina Wojnińców 20 zł. 90 ct., w naturaliach 54<sup>3</sup>/<sub>4</sub> korey kartofli, 5 korey żyta, 5 korey pszenicy.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 21 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr silniejszy o zmiennym kierunku od S do W, temperatura się podnosi, zachmurzenie się powiększa, powietrze więcej jak miernie wilgotne i niespokojne, dziś opadu nie będzie, jutro prawdopodobnie nastąpi znaczniejszy opad śniegu.

Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś o 9 rano 775 m. m. Najniższa temperatura dziś rano była —14,4°C.

— **O romantycznym zdarzeniu** donoszą nam z Przemysła. W nocy na 11 b. m. gospodarz z Walawy, Michał Kaczkowski, przy pomocy dwóch towarzyszy, Ilka Muszyńskiego i Seńka Kaczkowskiego, uprowadził z domu rodzicielskiego kochankę swoją, Peszę Moricównę, a to celem przeszkodzenia jej ślubowi z pewnym izraelitą, który miał się odbyć właśnie d. 11go b. m. Kaczkowski zamierzał podobno zawiązać Moricównę do pewnego klasztoru w okolicy Jarostawia, przeszkodził jednak temu krewni tejże, który w drodze zdołał nwołnić dziewczynę z rąk uwodziciela i odwiezł ją napowrót do rodziców. Gdy zaś następnie wyszło na jaw, że uwiedziona, na wyjeździe z Walawy, zabrała rodzicom z kufra kosztowności w cenie przeszło 200 zł., które oddała w ręce uwodziciela, przeto nowoczesna Jessyka, zarówno jak i wymienieni wyżej aktorowie tego dramatu, pociągnięci zostali sądowo do odpowiedzialności.

— **Zima** w środkowej Europie jest w tym roku bardzo ostrą. W sąsiednich Galicji krajach, jak n. p. na Szląsku, leżą metrowe zasypy śnieżne. Wszędzie też od kilku dni panują silne mrozy. W górnych Włoszech srożyły się w tym tygodniu gwałtowne zamiecie śnieżne. W Genui ciężarem śniegu poprzerywane zostały druty komunikacji telefonicznej. Strąć oceniają na 200.000 lirów.

— **Nowa komedia Dumasa.** W Paryżu w Théâtre Français przedstawiono przedwczoraj po raz pierwszy nową trzech-aktową

sztukę Al. Dumasa p. n. „Francillon“, z olbrzymim powodzeniem. Sztuka słynnego akademika, pomyślana nader śmiało i oryginalnie, a przeprowadzona z całym mistrzostwem formy, odznacza się świetnym dyalogiem, nie wolnym jednak, jak zawsze, od paradoksów. Nigdy, jak utrzymują dzienniki paryskie, dowcip autora Pół-swiatka nie błyszczał świetniej i jaśniej. Ma to być olśniewający fajerwerk. Na pierwszym przedstawieniu był obecny cały Paryż.

— **Dobroczyńca.** W Petersburgu dnia 9 b. m. umarł ces. rosyjski generał-porucznik ś. p. Oktawian Augustynowicz, o którym *Kraj* pisze, że żyłot jego był skromnym i cichym, tak, że go mało kto znał. Był to atoli jeden z najczenniejszych ludzi. Ś. p. generał Augustynowicz oszczędnością całego życia, nieledwie odejmuwaniem sobie od ust, zebrane fundusze częścią rozdał już, częścią zapisał w testamentie. Z zapisów tych skorzysta przedewszystkiem petersburskie rzymsko-katolickie towarzystwo dobroczynności, kasa Pomocy Naukowej im. Miannowskiego i Bank ratunkowy. Pogrzeb odbył się z kościoła św. Katarzyny na ementarz wyborski, gdzie nad grobem przemówił przeor Dominikanów, O. Szkiłgadz. Kondukt pogrzebowy składała przeważnie młodzież wyższych zakładów naukowych, która też złożyła na trumnie zmarłego filantropa i przyjaciela młodzieży wieńiec ze stosownym napisem

— **Niestająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha 1. 10, otwarta jest codziennie (wyjąwszy poniedziałki) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

## Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 20 stycznia.)

P. wiceprezydent Muehnacki otwiera posiedzenie i wzywa do uczczenia pamięci zmarłego długoletniego i gorliwego członka Reprezentacyi, dr. Zuckra, co Rada spełnia przez powstanie.

Radny p. Markiewicz przedstawia wniosek sekcji I, w sprawie nadania stypendyów z fundacyi miejskiej dla sierót, chłopców i dziewcząt. Zgodnie z wnioskiem referenta głosuje Rada, ażeby a) przedłużyć stypendyum dla sierót chłopców: 1. Franciszkowi Góreckiemu i 2. Wojciechowi Janowi Maissonowi, obydwoim do 15 lipca 1888 r.; b) nadać stypendyum z fundacyi miejskiej chłopców na czas od 1 września 1886 r. aż do ukończenia szkół ludowych: Stefanowi Poluszyńskiemu, Janowi Szumańskiemu, Stanisławowi Leopoldowi Woźniakowi, Stanisławowi Rochowi Olszewskiemu, Emilowi Andrzejowi Tomaszewskiemu, Mieczysławowi Marianowi Płonskiemu, Maryanowi Ferdynandowi Ratkemu i nakoniec nadać stypendya z fundacyi miejskiej dla sierót dziewcząt: Maryi Brunarskiej, Henryce Joannie Brzezieckiej i Emilii Maksymowiczównej.

W sprawie spadku po śp. Teresie Tarczali, uchwała Rada wnieść deklarację do spadku.

Radny dr. Roszkowski referuje w sprawie subwencyi dla ochronek chrześcijańskich i izraelskiego domu sierót, a Rada, zgodnie z wnioskiem referenta, uchwała wypłacić ochronkom chrześcijańskim pierwszą ratę subwencyi w kwocie 1000 zł., a izraelskiemu domowi sierót w kwocie 250 zł.

Rada odrzuca rekurs hr. Stanisławy Skarbkowej przeciw decyzji, wzbraniającej wybudowania dwupiętrowej oficyny pod 1.3 przy ulicy Czarneckiego. Inne rekursa w sprawach budowniczych załatwia Rada na znaczeniu nowych terminów co do wykonania rekonstrukcyi

Nad wnioskiem zamknięcia dla ruchu powozów ulicy Piekarskiej w porze pogrzebów, wywiązała się dłuższa dyskusya. W końcu uchwała Rada, na wniosek sekcji IV z poprawką dr. Gryzieckiego i radnego Swisterskiego: Wszelki ruch kołowy na ulicy Piekarskiej ma być od godziny 3 po południu do zachodu słońca powstrzymany. Ruch powozów od ementarza skierować na tę porę na ulicę Łyczakowską lub przez Pohulankę. Wyjątek od tej reguły może być zrobiony jedynie dla mieszkańców ulicy Piekarskiej.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Projekt krajowej ustawy rybackiej.

(Ciąg dalszy.)

VI. Sfosunek rybołówstwa do innych praw. Stosunek do sąsiedniej własności gruntowej.

§. 42. W wykonaniu rybackta wolno tak rybakom, jakoteż ich pomocnikom wstępować na cudze grunta nadbrzeżne i przystępować do

nich przyrządy rybackie, z zastrzeżeniem zachowania wszelkiej ostrożności, w celu uniknienia możliwego uszkodzenia, oraz z zastrzeżeniem wynagrodzenia wyrządzonej szkody.

To pozwolenie prawne nie rozciąga się jednak na te grunta, które, jako przynależność budynków mieszkalnych, gospodarczych, fabrycznych lub innych, razem z temi budynkami są ogrodzone, oraz na takie grunta, które dla obcych w ogóle przez mury, sztachety lub inne stałe przyrządy są zamknięte. (§. 5. u. p.)

§. 43. Podczas opadania wody przy wylewach może uprawiony do rybołówstwa łowić ryby i po za granicami swej wody rybniej w zbiornikach, powstałych na cudzych gruntach wzdłuż jego wody, winien jednak zachować należyte ostrożności, w celu uniknięcia uszkodzeń, i wynagrodzić wyrządzoną szkodę.

Ryby zaś, pozostałe na gruncie po ustąpieniu wylewu, może posiadacz gruntu w granicach swej posiadłości zawłaszczyc. Nie wolno posiadaczowi gruntu czynić takich urządzeń, któreby miały na celu wstrzymywanie powrotu ryb do łożyska wody. (§. 6. u. p.)

Stosunek do innych użytkowań wodnych.

§. 44. Polityczne władze powiatowe wydadzą odpowiednie zarządzenia, ażeby przy użytkowaniu wód, które według ustaw, regulujących prawo wodne, nie wymaga pozwolenia władzy, zapobiedz ile możności uniknąć się dającemu uszkodzeniu rybackta.

Zarządzenia te wydane będą z urzędu przy wydaniu przepisów policyjnych, przewidzianych w wyż wspomnianych ustawach o ogólnem uregulowaniu wykonywania takich użytkowań wodnych, w każdym innym zaś wypadku na żądanie uprawnionego do rybołówstwa, przyczem należy bacznie szczególnie na uchylenie szkodliwych niepokojów tarłisk, nawet w tym razie, gdy formalne miejsca ochronne w myśl §. 40. nie zostały urządzone.

§. 45. W razie urządzenia zakładów przemysłowych lub innych, które wymagają użytkowania wody, a do których, wedle ustaw regulujących prawo wodne, tudzież wedle obowiązujących ustaw przemysłowych, lub innych, potrzeba pozwolenia władzy, należy do odnośnych rozpraw wzywać zawsze także osoby interesowane w tem a uprawnione do rybołówstwa i uwzględnić w sposób odpowiedni ich uzasadnione zarzuty, mianowicie z zachowaniem następujących ogólnych postanowień §§. 46 i 52, jakoteż szczegółowych przepisów §§. 47—51.

§. 46. Do zarzutów, których uprawnieni do rybołówstwa przeciw wykonywaniu innych praw użytkowania wody, w myśl §. 19 ustawy wodnej z 30 maja 1869 d. p. p. 1. 93 (względnie §. 39 ustawy krajowej z 4 marca 1875 dz. u. k. l. 41), wnieść nie mogą, nie należą także, które zmierzają do powstrzymania zanieczyszczenia wód rybnych, urządzenia przepławek i jasek, tudzież do regulacyi osuszania przekopów w sposób dla rybackta ile możności nie szkodliwy, jeżeli tylko te zarzuty bez znacznego utrudnienia innego użytkowania wody, uwzględnione być mogą (§. 7 u. p.).

Blizsze postanowienia, co do dopuszczalnych w tej mierze rozszerzeń nprawionych do rybołówstwa, zawarte są w następujących §§. 47 do 51. (C. d. n.)

\*\*\* Targ zbożowy. \*) Dnia 21 stycznia 1887 r.

**Lwów**, pszenica 8— do 8-45, żyto 5-70 do 6—, jęczmień 4-50 do 7—, owies 4-90 do 5-25, groch 5-75 do 9—, wyka 4-50 do 5-60, rzepak 9— do 9-35, lnianka — do —, konieczna czerwoną 32— do 46—, konieczna biała 35— do 55—, konieczna szwedzka 30— do 70—.

**Tarnopol**, pszenica 7-90 do 8-20, żyto 5—, do 5-70, jęczmień browary 4-50 do 6-50, owies 4-25 do 4-55, groch 5-50 do 8-50, wyka 4-25—4-75, rzepak n. 9— do 9-25 lnianka — do —, konieczna czerwoną 30— do 47—, konieczna biała 40— do 50—, konieczna szwedzka — do —.

**Podwoleczyska**, pszenica 7-85 do 8-25 żyto 5-75 do 5-95, jęczmień 4— do 6-50 owies 4-25 do 4-45, groch 5-50 do 8-25, wyka 4-50 do —, rzepak n. 9— do 9-25, mianka — do —, konieczna czerwoną 30—, do 45—, konieczna biała 37— do 50—, konieczna szwedzka — do —.

**Jarosław**, pszenica 8— do 8-75, żyto 5-50 do 6-25, jęczmień 4-75 do 7-25, owies 4-60 do 5-10, groch 6— do 9-50, wyka 4-75 do 5-20, rzepak n. 9-25 do 9-35, lnianka — do —, konieczna czerwoną 32— do 47—, konieczna biała 40— do 55—, konieczna szwedzka — do —.

**Czerniowce**, pszenica 7-50 do 8-10, żyto 5-50 do 5-60, jęczmień 4— do 7-25, owies 4-25 do 4-50, groch 5-75 do 9—, wyka — do —, rzepak n. 9-50 do —, lnianka —, do —, konieczna czerwoną 30— do 42—, konieczna biała — do —, konieczna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 5— do 40— zł za 56 kilo loco Lwów nominalnie. Okowita gotowa za 10.000 liter pre. loco Lwów — do — zł. Okowita na termina — do — zł. Pszenica poszukiwana.

\*) Przedruk wzbroniony.

# OSTATNIA POCZTA

## Sejm krajowy.

XVI Posiedzenie sejmowe z d. 21 stycznia  
Początek o godzinie 11 minut 30  
przedpoł.

Przewodniczący: Marszałek krajowy,  
Jan hr. Tarnowski.

Sekretarze: dr. St. hrabia Badeni, St.  
Jędrzejowicz, Leniński, ks. Władysław Sa-  
pieha.

P. Abrahamowicz zapytuje prze-  
wodniczącego komisji administracyjnej, w  
jakim stadium znajduje się sprawa usta-  
wy o kartach myśliwskich.

Poseł Max, w nieobecności prze-  
wodniczącego oznajmia, że komisja uchwaliła  
wniosek posła Abrahamowicza odesłać do  
Wydziału krajowego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wy-  
działu krajowego w przedmiocie zezwolenia  
na zaciągnięcie w Banku krajowym przez  
gminę miasta Brodów pożyczki w sumie  
200.000 zł. w obligacjach komunalnych.  
Sprawozdawca, w zastępstwie JE. p. Smol-  
ki, p. Hoszard.

Odesłano tę sprawę do komisji ban-  
kowej.

Z kolei następuje sprawozdanie komi-  
syi bankowej z wniosku Wydziału krajo-  
wego, co do udzielenia gminie miasta Stry-  
ja pożyczki komunalnej w kwocie 100.000  
zł. Sprawozdawca poseł Łubieński.

Izba uchwała bez dyskusji:  
Sejm na wniosek Wydziału krajowego  
zatwierdza uchwałę rady nadzorczej Banku  
krajowego z dnia 11 stycznia 1887 r., upo-  
ważniającą dyrekcję Banku do udzielenia  
gminie miasta Stryja pożyczki komunalnej  
w kwocie 100.000 zł. w. a. w obligacjach  
komunalnych I emisji.

Z porządku dziennego następuje spra-  
wowanie komisji bankowej z petycji  
zwierzchności gminnej w Radomyślu o u-  
dzielenie pożyczki w kwocie 12.000 zł. w  
Banku krajowym na dokończenie szkoły.  
Sprawozdawca poseł Łubieński.

Izba uchwała bez dyskusji, przejść nad  
tą petycją do porządku dziennego.

Poczem następuje sprawozdanie komi-  
syi gospodarstwa krajowego, z wniosku Wy-  
działu krajowego w przedmiocie wezwania  
c. k. Rządu, aby, w myśl postanowienia §. 3  
ustawy z dnia 30 czerwca 1884 Dz. ust. p.  
l. 116, przeznaczył z państwowego fun-  
duszu melioracyjnego dla Galicji  
sumę 1.300.000 złr.

Członek Wydziału krajowego  
dr. Wereszezyński podnosi znaczenie  
§. 3 ustawy z d. 30 czerwca 1884 i sędzi,  
że paragrafowi temu c. k. Rząd może uczynić  
żądanie. Chcąc nadać wyraz temu prze-  
konaniu, mowca czyni poprawkę, aby w re-  
zolucji do c. k. Rządu powołać §. 3 tejże  
ustawy.

Sprawozdawca poseł ks. Sanguszkowski  
przyjmuje tę poprawkę.

Poczem Izba uchwała następującą re-  
zolucję do c. k. Rządu:

Sejm wyzwa c. k. Rząd, aby w razie  
dopełnienia warunków, §. 4 i 5 ust. z d. 30  
czerwca 1884 dz. u. p. Nr. 116 przepisanych,  
odpowiednie kwoty z funduszu melioracyj-  
nego, tą ustawą stworzonego, krajowi przy-  
sporzył.

W sali sejmowej pojawia się  
poseł dr. Zyblikiewicz.

Z kolei następuje sprawozdanie ko-  
misji gospodarstwa krajowego z wniosku  
posła Stanisława Jędrzejowicza, postawione-  
go przy rozprawie nad sprawozdaniem o po-  
pierni kultury krajowej na polu budowy  
wodnych. Sprawozdawca poseł Sanguszkowski.  
Poczem Izba bez dyskusji uchwała:

Poleca się Wydziałowi kraj., aby w  
przyszłości także tylko takie projekty do ustaw  
melioracyjnych Sejmowi do uchwały przed-  
kładał, które pod względem technicznym i  
prawnym za dojrzałe uważać można.

Na porządku dziennym, sprawozdanie  
komisji budżetowej z preliminarza funduszu  
krajowego na r. 1887. Sprawozdawca poseł  
Smarzewski. Sprawozdawcy pojedynczych  
działów: Pp. Badeni Kazimierz, Hauser,  
Goldman, Stadnicki Stanisław, Sapieha  
Władysław, Madejski, Badeni Stanisław,  
Potocki Artur, Jędrzejowicz Stanisław,  
Skałkowski, Abrahamowicz, Bobrzyński.

P. Smarzewski: Wys. Izba nie  
zechce wysłuchać szeregu cyfr. Byłby on  
mało interesującym z tego powodu, że ko-  
misja układała budżet na podstawie wnio-  
sków własnych. Od tego zaś czasu zapadły  
już w Wys. Izbie i zapadną jeszcze uchwa-  
ły, które wpłyną na wysokość rubryk bu-  
dżetowych. Marszałek otwiera ogólną roz-  
prawę nad budżetem.

Książę Adam Sapieha zwraca  
uwagę, że w budżecie brak jednej pozy-  
tywy. W tym roku mamy zapowiedziane przy-  
bycie J. C. i król. Wysok. Arcyks. Następcy  
Tronu. Rzecz naturalna, że kraj zechce ko-  
rzystać z tej obecności, której tak szczęśliwą

dewiza jest tego kraju poznanie i zechce-  
dać Wydziałowi kraj. możność przyjęcia  
imieniem kraju Wysokiego Gościa tak, jak  
tego potrzeba. Cyfry żadnej nie stawiam,  
chcę tylko otwarcia kredytu dla Wydziału  
kraj. Pozwolę sobie podnieść tutaj ważność  
tej podróży. Podróż ta jest łaską ze strony  
Panującego nam, łaską, że Temu, którego  
kiedyś nasze losy mają obchodzić, dał wska-  
zówkę, aby kraj ten poznał. Podróż ta ma  
i to znaczenie, że wyraźnie i bardzo jasno  
Najd. Cesarzewicz powiedział: „chcę Was  
poznać i kraj Wasz poznać“.

Wydział kraj. nie powinien szęścić  
tego, co służy do poznania kraju. Zarazem  
chcę zamarkować, że nie chcemy i nie żą-  
damy zbytku, nie chcemy świecideł i splen-  
doru. Chcemy tylko, aby przyjęcie było poważne  
i połączone z największą skromnością. Jeżeli  
kiedy, to dziś, skromność ta jest wskazana.  
Ublizylibyśmy Wysokiego Gościowi, ubli-  
zylibyśmy i sobie, gdybyśmy chcieli za-  
pomnieć o ogólnym położeniu, w jakim się  
znajdujemy. Sercem ciepłym przyjąć, to jest  
nasza dewiza, -le zarazem godnie przyjąć.  
Mowca zapowiada odnośną rezolucję do  
Wydziału kraj. przy Rubr. XVII, poz. 243  
budżetu kraj.

P. ks. Kaczała krytykuje urządzenia  
autonomiczne, a w szczególności Wydziały  
powiatowe i Wydział krajowy, z czego ma  
być mało - a w szczególności mało dla na-  
rodu ruskiego - ożytku.

P. Kozłowski zaznacza przedewszys-  
tkim iż przemawia we własnym imieniu.  
Nie jesteśmy w tem szczęśliwym położeniu,  
abyśmy ustawodawstwo podatkowe mieli we  
własnym ręku. Opodatkowanie krajowe po-  
siada te same wady i uciążliwości jak opo-  
datkowanie państwowe, dlatego, że się na  
niem opiera. Podatek nie dotyka wszystkich  
warstw równomiernie. Jesteśmy wtłoczeni w  
ramy, z których nam się wydobyć nie można.  
Dajmy do tego, aby dobrobyt kraju pod-  
nieść, a sami nałożyliśmy ciężary na naj-  
główniejsze działy wytwórczości narodowej,  
na rolnictwo i handel.

Mowca rozumie, że zasada bezpłat-  
nego udzielania oświaty ma coś za sobą. Nie  
pojmuję jednak, dlaczego od opłaty cze-  
snego w szkołach ludowych mają być u-  
wolnione dzieci rodziców zamożniejszych.  
Oto jak jest jedno źródło dochodów nie wy-  
zyskane. Drugim polem oszczędności w wy-  
datkach krajowych są szpitale. Dążność  
kraj. do podniesienia przemysłu jest chwa-  
lebna. Lecz czy sposób tego działania  
jest odpowiedni, to rzecz wątpliwa. Mowca  
jest za skierowaniem całej na tem polu  
działalności w jednym kierunku, a nie, jak  
się to dzieje, za rozdrobieniem tych fundu-  
szów na różnorodne cele.

Subwencje na teatry są w za-  
sadzie usprawiedliwione. Lecz wiemy, na ja-  
kie bezdroża zesłała nas sztuka dramatycz-  
na. Wszakże komitet artystyczny we Lwo-  
wie sam podniósł bardzo ciężkie zarzuty  
przeciw scenie polskiej we Lwowie. I waru-  
nek postawiony przez Wys. Izbę, aby mia-  
sto Lwów przyczyniło się jakim funduszem,  
nie został spełniony. Przedstawienia ope-  
tek są wstrętne, dramaty lichotkoczne.  
Mowca nie będzie stawiał ani rezolucji ani  
poprawek do poszczególnych pozycji bud-  
żetu, nie uczyni zaś tego dlatego, gdyż wie o tem,  
iż znalazłby zbyt mało oddźwięku w tej  
Izbie.

Sprawozdawca p. Smarzewski nie  
może odpowiedzieć na zarzuty p. ks. Ka-  
czały, gdyż jest sprawozdawcą budżetu fun-  
duszu krajowego, a nie 74 budżetów fun-  
duszy powiatowych. Ks. Kaczała przedsta-  
wił obraz 25-letniego jubileuszu autonomii  
krajowej. Ks. Kaczała zapewne wedle in-  
nego kalendarza oblicza czasy niż ja. Lecz  
inna jest data statutu kraj. a inna data na-  
szej autonomii. Autonomia czyli jak ją  
pięknie nazwał po rusku „samoprawa“, do-  
piero w roku 1867 weszła w życie. Przez  
pierwszych lat 5 istnienia Wydział kraj.  
prawie nie do czynienia nią miał, nie prócz  
ciężkiej walki. Jeżeli więc ktoś poweźmie  
myśl obchodu jubileuszu autonomii kraj. to  
niech się wybiera na r. 1892. Cóż można  
sądzić o zarzutach ks. Kaczały, skoro on  
twierdzi, że dzisiaj nastąpi Neronowski  
czas, a ruskie dzieci rzuca się na pożarcie  
dzikim zwierzętom? Kto taką broń wależy,  
ten na odparcie nie zasługuje (bravo)

Przechodząc do szczegółowej rozpra-  
wy, Izba uchwała bez dyskusji rubr. I, wy-  
datki na koszt reprezentacji kraju 102.390  
zł. Referent pos. Kaz. Badeni.

Przy poz. 23 rubr. II przemawia czło-  
nek Wydziału krajowego Pietruski. Kom-  
misja budżetowa skrośliła 2000 zł. z ru-  
bryki na dyurnistów przeznaczonych. Mo-  
wca temu się sprzeciwia, i w dłuższym u-  
motywowanem przemówieniu uzasadnia wnio-  
sek Wydziału krajowego wyższy o 2000 zł.

Poseł Pietruski czyni wniosek, izby  
Rubr. II, poz. 24, lit. b, podnieść z 11.943  
na 13.943, który to wniosek popiera p. dr.  
Rybiński.

Sprawozdawca, pos. Kaz. hr. B. a d e n i,  
usprawiedliwia wniosek komisji budżetowej.  
Komisja budżetowa ani kroku iść dalej nie  
może i na dyurnistów w Wydziale krajo-  
wym więcej nie może wstawiać. Prosi o  
przyjęcie wniosku komisji.

Członek Wydziału kraj. Pie-  
truski powtórnie energicznie broni stano-  
wiska zajętego. — Sprawozdawca przy-  
pomina, że komisja budżetowa sprzeciwia  
się tylko podwyższeniu.

Poczem Izba uchwała, wedle wniosku  
komisji budżetowej, rubr. V, poz. 24 b.  
Godzina 2, posiedzenie trwa dalej

Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka  
Walerya odwiedziły dnia 18 b. m. Najd.  
Cesarzewiczwę, która nie opuszcza  
jeszcze swych komnat.

Fremdenblatt zaprzecza obiegającym  
ostatnimi dniami pogłoskom, jakoby Najd.  
Cesarzewicz Rudolf miał zamiar wy-  
jechać do Lacromy.

U Najd. Arcyksięcia Wilhelma od-  
był się przedwczoraj obiad familijny,  
w którym wziął udział Monarcha i wszyscy  
przebywający w Wiedniu Członkowie Najw.  
Domu.

W pałacu Najd. Arcyksięcia Ludwi-  
dika Wiktora odbędzie się d. 24 b. m.  
wielki bal, który uświetnią swą obecnością  
Najj. Państwo.

Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, p.  
Minister handlu, margrabia Ba c q u e h e m,  
wprowadzonym został dnia 18 b. m. w spo-  
sób uroczysty do nowicyatu zakonu niemie-  
ckich kawalerów.

Angielski mąż stanu, sir Drummond  
Wolff, przybył przedwczoraj wieczorem z  
Londynu do Wiednia.

W personalu Izby deputowa-  
nych zaszły w czasie jej odroczenia pe-  
wne zmiany. I tak, w miejsce ks. Alfreda  
Liechtensteina został wybrany dr. Pschei-  
den; w miejsce zmarłego deputowanego  
Obresy, prokurator dr. Ferjanic; w miej-  
sce powołanego do Izby panów, biskupa dr.  
Valussiego, dr. Jordan, wreszcie w miej-  
sce Vuetticha, z tryesteńskiej Izby han-  
dlowej, p. Stralitz. Opróżnione są jeszcze  
mandaty z okręgu miejskiego Krems i lu-  
tomirzyckiego okręgu wiejskiego.

Wiener Zeitung pisze: Od 1go stycz-  
nia b. r. zaprowadzono we własnym zarzą-  
dzie żywienie więźniów przy c. k. są-  
dzie obwodowym w Stanisławowie. W tym  
krótkim czasie pokazało się, że żywienie  
więźniów we własnym zarządzie wypadnie  
taniej dla państwa, i że będzie mógł być  
użyty lepszy materiał. Przedsiębiorca i  
jego zastępcy nie mają już wcale przy-  
stęp do zakładu karnego. — Dawniej  
przedsiębiorca dostarczał materiał, wię-  
źniowie sami przyrządzali potrawy, przy-  
czem wiele zużywali materiału, albowiem  
dzierżawca nie mógł wykonywać dokładnej  
kontroli. Obecnie sam zarząd więzienny za-  
kupuje materiał, daje szczególniejsze ba-  
czenie na jakość, kontroluje wydatek drze-  
wa, a potrawy bywają zresztą w ten sam  
sposób sporządzane, jak dawniej. Przed-  
wzyskiem chleb jest znacznie lepszym i  
pożywniejszym.

Według depeszy peszteńskiej, skraj-  
na lewica węgierskiej Izby deputowa-  
nych zamierza, przy rozprawach nad wspólni-  
mi wydatkami, prowokować rozprawy nad  
polityką zagraniczną.

Z Berlina donoszą, iż proklamacja  
cesarska do narodu niemieckiego zostanie  
ogłoszoną jutro.

Pruska Izba panów przyjęła przed-  
wczoraj jednogłośnie następujący projekt  
adresu do cesarza:

„Wasza Cesarska Mość jesteś twórcą  
armii pruskiej w tej postaci, w jakiej ją  
widzimy dzisiaj, tej armii, za pomocą któ-  
rej Wasza Cesarska Mość przy współdzia-  
le państw związkowych przywróciłeś dawną  
światłość cesarstwa i zabezpieczyłeś pokój  
Europy na długie czasy. Dzisiejsze stosun-  
ki międzynarodowe są mocno naprężone,  
należy być przygotowanym na różne nie-  
bezpieczeństwa, które w danym razie mo-  
gą zagrozić i niemieckiemu cesarstwu. Izba  
panów ubolewa, że Waszej Cesarzkiej Mo-  
ści nie oszczędzono tej boleści, i uchwa-  
lenie środków na zabezpieczenie odpowied-  
niej siły zbrojnej Niemiec uczyniono zależ-  
nym od warunków, których przyjąć nie by-  
ło można. Izba panów przyrzeka, że nigdy  
nie odstąpi Waszej Cesarzkiej Mości, dzie-  
kując za troskliwość, jaką zawsze otaczałeś  
armię. Naród poniesie wszystkie ofiary,  
ażeby odwrócić od ojczyzny grożące jej  
niebezpieczeństwa“.

Adres wręczy cesarzowi osobna depu-  
tacja, złożona z prezydium Izby panów i  
siedmiu członków tejże Izby.

Rossyjskie ministerstwo spraw  
wewnętrznych, jak donosi Kraj, pracuje o-  
becnie nad projektem organizacji czynszo-  
wników małomiasteczkowych w dziewięciu  
guberniach kraju zachodniego.

France ubolewa nad rozporządzeniem  
ministra wojny, Boulanger'a, według które-  
go młodzi ludzie w Alzacji i Lotaryngii,  
których rodzice po roku 1872 nie postarali  
się o naturalizację francuską, nie mogą być  
wpisywani na listy rekrutacyjne armii fran-  
cuskiej. France mniema, że w wypadku tym  
Boulanger nie poszedł za własnym życze-  
niem, leż uległ wyższemu rozkazowi. „Ha-  
sło to, wydane z góry — kończy France —  
jest bardzo proste, ma ono na celu unikać  
wszystkiego, cokolwiekby mogło wywołać  
dyskusję o Niemcach, a dalej chce u-  
względnić wszelkie reklamacje, któreby mo-  
gły nadejść z Berlina i stłumić wszelkie  
nieporozumienia, w którychby mógł być  
skompromitowany jeden z obywateli nie-  
mieckich.“

Że rozporządzenie to wyszło z rozka-  
zu rządu, potwierdza i korespondent Koln.  
Ztg, który dodaje: „Rząd francuski dokła-  
da wszelkich starań, ażeby nie dopuścić do  
żadnych nieprzyjaznych Niemcom manife-  
stacji w ciągu przedwyborczego i wybor-  
czego okresu w Niemczech“.

Republikanie zajęci są w tej chwili  
zwycięstwem, które odnieśli przy wyborze  
deputowanego w la Manche, gdzie wybrany  
został republikanin Riotteau przeciw kon-  
serwatyście, admirałowi Ronsin.

Belgijskiej Izbie deputowanych  
przedstawił rząd projekt ustawy przeciw  
pijaństwu, przewidujący kary za opilstwo  
publiczne i zawierający postanowienie, że  
zapłata dzienna robotnika jest nietykalną.  
Inne socjalno-polityczne projekta ustaw,  
mają być wnoszone po kolei. Minister woj-  
ny wniósł projekt ustawy o kwaterunkach  
wojskowych.

Z Londynu donoszą: Na jednym z  
ostatnich posiedzeń rady ministerjalnej, o-  
świadczył lord Salisbury, że w ostatnim  
dniu swego życia pisał lord Iddesleigh list,  
którego już nie skończył, a w którym za-  
pewniał o niezachwianej swojej przyjaźni  
dla prezesa gabinetu. Przy tej sposobności  
zakomunikował lord Salisbury program prac  
dla sesji parlamentarnej, rozpoczynającej  
się w dniu 27 b. m.

Według doniesień z Konstantyno-  
pola, podróż sir H. D. Wolffa do stolicy  
tureckiej, jakkolwiek od dawna była prze-  
widziana, dotknęła jednak Niemce rossyjs-  
kie koła dyplomatyczne. Wyrażają one obawy,  
że lord Salisbury usiłuje, przez zmianę do-  
tychczasowej taktyki, doprowadzić z sułta-  
nem w kwestyi egipskiej do umowy ści-  
ślejszej, ażeby mógł działać swobodnie  
przeciw objawiającemu się zbliżeniu ros-  
syjsko-tureckiemu.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 stycznia. (Tel. pr.)  
Wczorajszy bal dworski był nad-  
zwyczaj świetny. Wziął w nim u-  
dział cały Najw. Dwór, z wyją-  
tkiem Najd. Cesarzewiczwę, która  
zresztą ma się znacznie lepiej. Najj.  
Pani raczyła rozmawiać dłużej z  
przedstawionymi Jej Ces. Mości mał-  
żonkami pp. Ministrów dr. Dunajew-  
skiego, barona Ziemiałkowskiego i dr.  
Gautscha.

Wiedeń, 21 stycznia. (Tel. pryw.)  
Wrażenie wywołane nominacyami  
nowych członków Izby pa-  
nów, jest w ogóle wyborne. Dzien-  
niki opozycyjne uważają jako rzecz  
zupełnie naturalną, że Rząd stara się  
zwiększyć swe stronnictwo w Izbie  
panów; tak też uczyniły wszystkie po-  
przednie ministerstwa.

Wiedeń, 21 stycznia. (Tel. pr.)  
Były minister handlu, baron Pino,  
złożył mandat do Izby deputowanych.

Wiedeń, 21 stycznia. (Tel. pryw.)  
Znaczna część tutejszych właścicieli  
domów zgadza się na to, aby bramy  
zamykano dopiero o godzinie 11 wie-  
czorem.

Budapeszt, 21 stycznia. W ciągu rozpraw nad budżetem, przemawiał Pulszky, który jest zdania, że wystąpienie przy budżecie z kwestją zaufania nie było na miejscu. Cały kraj powinien być przekonany o potrzebie jak największych oszczędności. Mniemanie, jakoby wydatki na biednych były do zredukowania, jest złudzeniem, które musi zniknąć. U nas taka redukcja jest mniej jeszcze możliwa niż gdziekolwiek. Złudzenia w kwestyi ugody muszą także być rozproszone, ponieważ osiągnięcie korzyści jednej strony kosztem drugiej, nie jest do przypuszczenia.

Berlin, 21 stycznia. Nordd. Allg. Ztg. donosi, że w okolicach Zabern, Romansweiler i Brauselthal zakupują z polecenia rządu francuskiego francuscy handlarze drzewa znaczne ilości desek i belek, które mają służyć do budowy baraków wojskowych na granicy niemieckiej. Z Romansweiler odeszło już pięć wozów do Nancy a cztery wozy do Verdun. Dalsze wozy stoją gotowe do odjazdu. Także w okolicach Rosheim i Oberheim odbywają się podobne zakupy. Nie ulega przeto wątpliwości, że Francya gromadzi na granicy niemieckiej ilości wojsk większe, aniżeli twierdze i garnizony graniczne pomieścić zdołają.

Taż sama gazeta donosi, że cesarz niemiecki przyjmował po południu prezydium i deputację Izby panów.

Dzienniki wieczorne berlińskie przepowiadają, iż zarządzone badania w sprawie wywozu koni za granicę doprowadzą do zakazu wywozu.

Berlin, 21 stycznia. Norddeutsche Allg. Zeitg. donosi, że Boerowie z Grootfontaine w okolicy Otowig na wybrzeżu południowo zachodniem Afryki, wnieśli prośbę do cesarza niemieckiego o wzięcie ich w opiekę Niemiec, na co cesarz zezwolił.

Berlin, 21 stycznia. Z dobrze poinformowanej strony donoszą, że Francya zakupuje w Niemczech wielkie ilości kwasu pikrynowego, potrzebnego, podobnie jak kwas siarczany, do wyrobu melinitu. Kilka fabryk niemieckich otrzymało zamówienie na dostawę 20.000 kilogramów kwasu pikrynowego, z obowiązkiem dostawienia go za miesiąc do Rotterdamu. W rzeczywistości ma iść cały transport ten na Kolonię do Francyi.

Bukareszt, 21 stycznia. Obiegają pogłoski, że przebywa tu obecnie kilku w bułgarskiej rewolucyi skom-

promitowanych oficerów, a między nimi Kesiakow i Benderew.

Paryż 21 stycznia. Rada ministrów postanowiła nie odstąpić od przedłożonego przez ministerstwo skarbu projektu budżetu.

Paryż, 21 stycznia. Według doniesień prywatnych miały władze bułgarskie w Burgas uwięzić i znievažić wraającego ze Stambułu Cankowa.

Rzym, 21 stycznia. Papież przyjął dymisyę sekretarza stanu kardynała Jacobiniego, a w dowód wysokiego poważania i szczerzego uznania jego zasług, pozwolił mu mieszkać nadal w zajmowanych dotychczas przez niego apartamentach watykańskich. Jacobini zostanie prawdopodobnie mianowany prefektem pałaców apostołskich. Na razie urząd sekretarza stanu będzie sprawował prowizorycznie jeden z kardynałów, i dopiero po konsystorzu nastąpi ostateczne zamianowanie dotychczasowego nuncjusza w Lizbonie Vanutelliego, sekretarzem stanu.

Konstantynopol, 21 stycznia. (Tel. pryw.) W Porta domaga się ukarania tych wszystkich, którzy brali czynny udział w znanych demonstracyach w Filipopolu przeciw przewodcy opozycji, Cankowowi.

Obiega pogłoska, że ludność macedońska w Macedonii dopuszcza się różnych gwałtów przeciw osiadłym w tej prowincyi Bułgarom.

Ateny, 22 stycznia. Wynik wyborów jest następujący: 99 stronników rządu, 40 członków opozycji.

London, 21 stycznia. Na Trafalgar square odbyła się wczoraj po południu demonstracja pozbawionych pracy robotników, a to pod przewodnictwem Williamsa i innych apostołów socjalistycznych. Wypowiedziano kilka mów, w których uskarżano się na brak pracy i żądano zatrudnienia dla całej masy robotników. Tlum rozszedł się w końcu dobrowolnie Demonstracja nie spowodowała żadnych zaburzeń.

London, 21 stycznia. Globe pisze: Wizyty deputacji bułgarskiej w głównych stolicach europejskich przekonały, że Niemcy, Austro-Węgry, Anglia i Włochy uważają stanowczo traktat berliński jako podstawę przyszłych negocyacji w kwestyi wschodniej i mają silne postanowienie utrzymania tego traktatu. Wizyty delegatów dowiodły dalej, że każde z wyżej przytoczonych Mocarstw stara się niezmiernie o to, aby niedopuszczyć do wybuchu kroków nieprzyjacielskich

między Adryatykiem i morzem Czarnem. Francya o tyle tylko jest interesowaną w kwestyi wschodniej, o ile wojna na Wschodzie mogłaby jej użyczyć sposobności do uskutecznienia tak przez nią pożądaney akcyi przeciw Niemcom. Żadne jednakże państwo, nie wyłączając Rossyi, nie ma ochoty popierać, choćby w najskromniejszych rozmiarach takiego celu. Globe mniema, iż niebawem należy się spodziewać, za pośrednictwem W. Porty, w kwestyi bułgarskiej kompromisu, który zadowoli Rosyję. Gdy w ten sposób zostałby zabezpieczony pokój na Wschodzie, sytuacja na Zachodzie wymagałaby szczególniejszej uwagi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 stycznia 1887, godzina 1 min. 45 Alp. Tow. gór. 26.— Węg. akcyje kredyt. 298.25, Akcyje anglo-austr. 110.50, Akcyje banku Union 220.75 Akcyje kolei Karola Ludwika 202.25, Akcyje kolei północnej 235.— Akcyje kolei południowej 100.50, Akcyje kole- Alföldi 185.—, Akcyje kolei Elżbiety 251.25 Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 231.50, Akcyje kolei węg. północno wschodniej 167.50, Wiedeńskie losy 122.40, Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacye państw w złocie —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.25, Losy regulacyi Cisy 123.—, Losy tureckie —, Węgierska renta 102.—, Akcyje związkowego banku 102.50, Akcyje banku obrotowego —, Akcyje kolei państwowej —, Rubel papierowy 1.850, Węgierskie losy 120.50, Marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika —, akcyje tytoniowe —, Akcyje Banku dla krajów koronnych 244.25. — Uspokobienie spokojne

Wiedeń, 20 stycznia 1887, godzina 5 minut 40. Akcyje kredytowe 284.40 Anglo-Austr. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika 201.25, Południowa —, Renta papierowa 80.80, Galic. listy zastawne —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor 10.01.—, Rubel papierowy —,

Wiedeń, 21 stycznia 1887 r. godzina 10 min. 40 Akcyje kredytowe 287.30, Anglo Austr. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika 201.25, Południowa —, Renta papierowa —, Galic. bip. listy zastawne 102.40 Galic. oblig. indemn. —, do —, 4 1/2% listy zastawne banku krajowego 98 —, 4 1/2% pożyczka krajowa z 1883 roku 96.50 Napoleondor 10.02 — Rubel papierowy —, Uspokobienie mdłe

Telegramy zbożowe z dnia 20 stycznia

1887, Wiedeń: Przenica za 100 kilo — do — zlr. żyto — do — zlr. je zmień — do — zlr., kukurudza —

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej. Lwów dnia 20 stycznia 1887.

Table with columns for 'płaca żądają walutą austr.', 'zlr. ct.', and 'zlr. ct.'. It lists various commodities like flour, oil, and sugar with their prices.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns for 'I. Dług państwa', '2. Obligacye ind. 5 pre. (za zlr. m. k.)', '3. Akcyje', and '4. Listy zastawne losowane'. It lists government bonds, interest-bearing securities, and stocks.

Table with columns for '5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)', '6. Losy', and '7. Wskale (na 3 miesiące)'. It lists more types of securities and exchange rates.

od —, zlr., owies —, do —; okowit per 10000 litr procent 26.25 do 37 — Szczecin: Pszenica —, rzepik —, spirytus —, kukurudza —, Kolonia —, rzepak — do — zlr., 100 kilogr. na wio —, sng Budapeszt: Pszenica na wiosnę 9.29, do 30 — zlr. Berlin: Pszenica żółta (na wiosnę) 165.25 do — żyto —, — m. spirytus 37.30, rzepakowy olej —, Paryż: mąka 52.60 kilogr. —, rzepakowy —, fr, spirytus —, fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki

Przyjechali do Lwowa dnia 21 stycznia 1887. Hotel Francuski. Pp. Dr. M. Zyblikiewicz z Krakowa, J. Pieńczykowski z Tarnopola, J. Jełowicki z Zastawia, A. Choszewski z Przemyśla, S. Zor z Wiednia. Hotel Langa. Pp. S. Höniger z Wrocławia, F. Rohde z Berlina, R. Sevic z Wiednia, A. Fretzer z Warszawy, G. Rudkiewicz z Doliny. Hotel George's. Pp. K. hr. Branicki z Krakowa, A. hr. Sieradzki z Krakowa, J. Michałowski z Ropczyce, A. Abrahamowicz z Targowicy, W. Bogalski z Dusanowa, H. Mierzeński z Dembowicy, A. Obertyński z Nowego Siola.

Pociągi kolejowe przychodzą do Lwowa: podług zegara lwowskiego. od 1 października 1886.

Z Podwoleczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mieszany. Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mieszany i o godz. 7 min. 6 wieczór pociąg lokalny. Ze Stryja: o godz. 8 min. 32 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 2 min. 45 w nocy pociąg mieszany. Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mieszany. Z Podwoleczysk: na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mieszany.

Ochodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mieszany i o godz. 8 min. 10 rano pociąg lokalny. Do Podwoleczysk z głównego dworca: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mieszany. Do Podwoleczysk z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mieszany.

Kurs złota.

Table with columns for 'Dukat cesarski men.', 'Korona', '20 frankówka', 'Rossyjski imperyal', 'Talar związkowy', 'Srebro', 'Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej. Telegrafowany kurs wiedeński. dnia 20 stycznia 1887.', and 'Jednolity dług państwa w banknotach'. It lists various gold and silver items and exchange rates.

# Konkursa.

L. 108 (387 1-2)  
W c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia jedna posada dozorczy więźniów I klasy z roczną 300 zlr. aw. ewentualnie dwie posady dozorczy więźniów II klasy z roczną płacą 260 zlr. aw. 25% dodatkiem aktywnym dla nieżonatych z pomieszkaniem w kasarni, dla żonatych z pomieszkaniem tylko w razie jeżeli się w zakładzie wolno znajdzie jedną porcją chleba dziennie 840 gramów i przepisaniem ubraniem służbowym.  
Podania własnoręcznie pisane, mają być wniesione w przepisanej drodze do podpisanej Dyrekcji najdalej do dnia 12 lutego 1887, bliższe szczegóły w nr. 5 „Gazety Lwowskiej“.  
C. k. Dyrekcja zakładu karnego Stanisławów, dnia 15 stycznia 1887.

L. 16 (442 2-3)  
C. k. sąd powiatowy poszukuje Dyetaryusza obeznanego z manipulacją i dobrem pismem. Termin zgłoszenia do 1 lutego 1887. Płaca 20 do 25 zlr.  
Radymno, 16 stycznia 1887.

K. 7051 (423 2-3)  
Przy sądzie obwodowym w Rzeszowie opróżniona została posada kancelisty z roczną płacą 600 zlr. dodatkiem aktywnym 150 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.  
Podania o tę lub inną przy sądach kolegijskich opróżnić się mogąca posada kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy do 20 lutego 1887 do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie.  
Prezydium sądu wyższego Kraków, 11 stycznia 1887.

L. 298 (384 2-3)  
C. k. sąd powiatowy w Radomyślu poszukuje dyetaryusza z egzaminem hipotecznym na czas kilku miesięcy za miesięcznym wynagrodzeniem 35 zlr.  
Radomyśl, dnia 10 stycznia 1887.

# Księgi gruntowe.

L. 233 (475)  
Dochodzenia hipoteczne celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Gogolów z miejscowością Huta Gogolowska tutejszego powiatu sądowego rozpoczęła się 17 stycznia 1887.  
Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w tejże gminie.  
Frysztak, 24 grudnia 1886.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. 43/pr (119 3-3)  
W tych dniach wyszedł nakładem c. k. Namiestnictwa szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na rok 1887. Podręcznik ten obejmujący około 57 arkuszy druku można nabyć w Administracji „Gazety Lwowskiej“ i we wszystkich c. k. Starostwach po ustanowionej cenie 2 zlr. 60 ct.  
Z prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie, 1 stycznia 1887.

L. 1478 (26 1-3)  
C. k. sąd powiatowy w Krakowie zawiadamia nieznanego z pobytu Stefana Hyraka, że celem doręczenia uchwały z 30 czerwca 1883 l. 2919 zezwalającej nawydzienienie parceli nr. 2206 z ciału hipotecznego wykaz hip. 47 ksiąg gminy Hruszowice na imię Stefana Hyraka i na ostrzeżenie prawa własności tego ciała na imię Oleksy Waszaka, kuratorem Iwana Steyka ustanowik.  
Krakowiec, 29 grudnia 1886.

# Licytacje.

L. 2423 [459 1-3]  
C. k. sąd powiatowy w Strem mieście podaje niniejszem do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Chaji Freilich w kwocie 133 zlr. aw. zpu. odbędzie się dnia 31 stycznia 1887, dnia 25 lutego 1887 i dnia 29 marca 1887 o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji podwojonej realności w Stzelbicach położonej wedle wykazów hip. 150 na imię Marcina Dobuckiego zapisanej.  
Na pierwszych dwóch terminach rze czona realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim i poniżej takowej sprzedana zostanie.  
Cena wywołania wynosi 62 zlr. 50 ct. Wadyum 6 zlr. 25 ct.  
Resztę warunków licytacyjnych można w ts. registraturze przejrzeć.  
Staremiasto, 26 kwietnia 1886.

L. 13785 (9123 2-3)  
W c. k. sądzie powiatowym miej. del. w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie reszty 7 raty w kwocie 13 zlr. 23 ct., 18 i 19 raty po 18 zlr. 75 ct. i 20 raty w kwocie 16 zlr. 91 ct. wa z pu., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 94 w Niechobrze położonej, wykazem hipotecznym l. 94 księgi gł. gminy katastr. Niechobrze objętej, na imię Katarzyny z Ciebierów Zyburowej zainstalowanej, w dniach 9 lutego 1887, 11 marca 1887 i 14 kwietnia 1887, każdym razem o godz. 10 rano.  
Cena wywoławca 900 zlr. wa.  
Wadyum 90 zlr. wa.  
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.  
Rzeszów, 25 listopada 1886

L. 15106 (8909 2-3)  
C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 129 zlr. 65 ct. wa. z pu., na rzecz galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego odbędzie się dnia 9 lutego 1887, 16 marca 1887 i dnia 13 kwietnia 1887, zawsze o godzinie 10 przedpołudniem, egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Józefa Senweiga, Markusa Mikulincer i Cipry Mikulincer w Tarnopolu pod l. sp. 74/75 77/78 położonej.  
Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedana nie będzie, 3394 zlr. wa.  
Wadyum 339 zlr. wa.  
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.  
Dla wierzycieli, którzyby po 15 października 1886 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem pozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra Blaustejna, a p. adw. dra Weisteina zastępcą tegoż.  
Tarnopol, 30 października 1886.

L. 2847 (9101 2-3)  
C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacji dnia 9 lutego 1887, o godzinie 10 rano, w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej Knihynice l. 23 objęta, Iwana Alimurki własną celem zaspokojenia pretensji ek. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji w kwocie 146 zlr. 6 ct. z pu.  
Na powyższym terminie zostanie ta realność także i niżej ceny szacunkowej za jaką bądź cenę sprzedana.  
Cena wywołania 600 zlr.  
Wadyum 30 zlr.  
Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.  
Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierze Kurka w Rudkach.  
Rudki, 20 lipca 1886.

L. 4586 (9102 2-3)  
C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacji dnia 9 lutego 1887 i 9 marca 1887 o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność wyk. h. księgi gruntowej dla Knihynice, l. 57 objęta, Iwana Zwarycz własną, celem zaspokojenia pretensji ek. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji, w kwocie 146 zlr. 6 ct. z pu.  
Na tych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedana.  
Celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 9 marca 1887, o godz. 12 w południe.  
Cena wywołania 500 zlr.  
Wadyum 50 zlr.  
Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.  
Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.  
Rudki, 25 września 1886.

L. 4587 (9096 2-3)  
C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacji dnia 9 lutego 1887 i dnia 9 marca 1887, o godzinie 10 rano, w budynku sądowym realność wyk. hip. ks. gr. Knihynice l. 17 objęta, Mikołaja Mychasiuka własną, celem zaspokojenia pretensji ek. uprz. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacji, w kwocie 118 zlr. 25 ct. z pu.  
Na tych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedana.  
Celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 9 marca 1887, o godz. 12 w południe.  
Cena wywołania 500 zlr.  
Wadyum 50 zlr.  
Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.  
Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.  
Rudki, 25 września 1886.

L. 6510 (263 3-3)  
C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do publicznej wiadomości, że rezolucją z dnia dzisiejszego do l. 6510, w sprawie powiatowej Kasy oszczędności przeciw Maryannie Michalskiej o 183 zlr. 50 ct. z pu., dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 75 gm. kat. Kobierzyn Maryanny Michalskiej własnej, do której to licytacji wyznaczone zostały trzy terminy na dzień 7 lutego 1887, 18 kwietnia 1887 i 20 czerwca 1887, każdym razem o godz. 10 przedpołudniem, w zabudowaniu sądownym.  
Jako cenę wywołania ustanowiono 430 zlr.  
Jako wadyum 43 zlr.  
Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.  
C. k. sąd powiatowy. Skawina, 7 grudnia 1886.

L. 6802 (313 3-3)  
C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniach 9 lutego, 9 marca i 13 kwietnia 1887, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie celem zaspokojenia sumy 50 zlr. wa. zpu., od Mikołaja Smuka Mikołajowi Kuliwoszka się należącej, publiczna licytacja gruntu pod lk. w Wólczyszczowicach położonego, dłużnika własnego.  
Cena szacunkowa 200 zlr.  
Wadyum wynosi 20 zlr.  
Bliższe warunki są do przejrzania w tutejszosał. registraturze.  
Sądowa Wisznia, 31 października 1886.

L. 6929 (416 3-3)  
W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się publiczna sprzedaż realności gruntowej, pod lk. 88 w Nikłowicach położonej, dłużnika Antka Hapuka, a względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej, celem wydobycia na rzecz Herscha Marbacha kwoty 99 zlr. wa. z pu., w trzech terminach, a to dnia 26 stycznia, 23 lutego i 23 marca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano.  
Cenę wywołania stanowi kwota 135 zlr. Wadyum 13 zlr. 50 ct.  
Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszosałowej registraturze.  
C. k. sąd powiatowy Sądowa Wisznia, 5 listopada 1886.

L. 8252 (443 1-3)  
C. k. sąd powiatowy w Szczyrcy podaje do obszezoj wiadomości, szczo w sprawie egzekucyjnej obszezoj rolnyczo-kredytowoho Zawedenia dla Galicyi i Bukowiny wo Lwowie protiv Jaskowy Bobeła w celi zaspokojenia 16 zapłacych rat po 22 zł. 71 kr. obnoju sumu 363 zł. 36 kr. stanowiaczych, z przynal., widbuo sa w sudi tutejszom na dwoch terminach, t. j. dnia 20 szeznia 1887 i 24 lutoho 1887, kożdym razem o hodyni 10 rano. egzekucyjna publiczna prodaz realnosti pid cz. 44 w Jastribkowi polożonej wykazem hipotecznocz. 12 kuhhy gruntowoj hromady Jastribkiw obnatoj, dołnyka Jaska Bobeły własnoj z tym, szczo realnost ta na tych dwoch terminach tolko za cinu wyklycznu i ty wyzsze toize prodana bude.  
Cinu wyklycznu stanowyt wartost toj realnosti pry udiłeniu pożyczki w sumi 600 zł. w a przynata. Wadyum 10% cinu wyklycznoj t. j. sumu 60 zł.  
Proczii usłowia i wtyah tabularnyj można w tusudowoj registratury perchlanuty.  
Hdyby realnost ta na powyższych dwoch terminach ne zostala prodana, w takom sluczaju wyznaczae sia termin do ułożenia lekszych usłowij na den 24 lutoho 1887, o hodyni 3 po południu, na kotryj wsich hipotekarnych wirytelej zywuje sia z tym, szczo nejawluczii sia budut usazaty sia za pry-tupajuczii do powzi-toho rizenia czerez bolszost jawlucznych sia na tom termini wirytelej.  
Kuratorom ne-wistnych wirytelej Fylyp Simon zo Szczyrcia.  
Szczyrec, dnia 20 lystopada 1886.

L. 2493 (9099 2-3)  
C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacji dnia 9 lutego 1887 o godz. 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej dla Knihynice l. 27 objęta Hayńka Hanaszczaka własną celem zaspokojenia pretensji c. k. uprzyw. Zakładu kred. włośc. w likwidacji w kwocie 219 zlr. 7 ct. z pu. Na tym terminie zostanie realność ta i niżej ceny szacun. zająkądż cenę sprzedana. Cena wywołania 700 zlr., wadyum 35 zlr. Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze. Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.  
Rudki, dnia 30 czerwca 1886.

L. 16641 (412 3-3)  
W dniach 27 stycznia 1887 i 3 marca 1887, o godzinie 10 rano, odbędzie się w

tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 50 w Mistkowi-ca-h, w powiecie Samborskim, położonej wyk. hip. 40 objętej, w sprawie Zakładu kredyt. włośc. przeciw Fediowi Kisil-wiczowi po pięć rat po 13 zlr. 33 ct. wa., reszty kapitału 180 zlr. 65 ct. wa. z pu.  
Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 zł.  
Wadyum 40 zł.  
Na powyższych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedana będzie.  
Gdyby rze czona realność na powyższych terminach sprzedana nie została, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 4 marca 1887 o godzinie 10 rano  
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusodowej.  
Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono adw. dra Witza, z substytucją adw. dra Fiternika w Samborze.  
Z c. k. sądu powiatowego miej. del. Sambor, 30 listopada 1886.

3. 238. (448 1-3)

# Rundmachung.

Es wird beabsichtigt bei der f. f. Tabak-Hauptfabrik in Winniki, den Bau einer gemauerten Tabakmagazins im schriftlichen Offertwege sicher zu stellen.  
Die adjustirten Baukosten betragen 70375 fl. 57 fr. und es entfallen hievon auf  
1. Sandlanger-Arbeit 948 fr. 64 1/2 fr.  
2. Maurer " 30132 " 89 1/2 fr.  
3. Steinmetz " 4440 " 72 1/2 fr.  
4. Zimmermanns " 15453 " 59 fr.  
5. Spingler " 3996 " 12 fr.  
6. Tischler " 838 " 16 fr.  
7. Schlosserbeschl. " 2526 " 97 fr.  
8. Schlossergewicht " 1362 " 94 fr.  
9. Die Lieferung der gewalzten Träger und gußeisernen Säulen 8852 " 37 1/2 fr.  
10. Glaser Arbeiten 397 " 14 fr.  
11. Anstreicher " 387 " 61 fr.  
12. Pflaster " 1038 " 40 fr.  
Zusammen 70375 " 57 fr.  
d. i. Siebenzig Tausend dreihundert siebenzig fünf Gulden 57 fr.

Unternehmer von belei Bauten werden zur Offert Überreichung eingeladen.  
Die Offerte, welche mit einem 5 pro. Vadium nach dem Wertbe der offerirten Arbeit oder Lieferung belegt, und mit einer 50 fr. Stempelmarke versehen sein müssen, sind bei der f. f. Tabak-Hauptfabrik in Winniki, bis 21-ten Februar 1887 u. z. gesiegelt in doppelten Couverts, wovon das äußere die Adresse, das innere die Aufschrift „Offert des N. N. zum Magazinbau“ zu enthalten hat, zu überreichen. Deren Eröffnung wird bei demselben Amte Tages darauf Vormittags 10 Uhr öffentlich vorgenommen werden.  
Die Offerte können auf den ganzen Bau oder auf einzelne Arbeitskategorien lauten, und einen Bauaufschlag oder Einheitspreise nach den ausgeschriebenen Kategorien enthalten.  
Die Gelbbeträge müssen mit Ziffern und Buchstaben deutlich angelegt sein.  
Im Falle der Forderung eines Bauaufschlages wird das Verhältnis desselben zum adjustirten Kostenüberschlage, bei Berechnung des Wertbes aller Werke- und Lieferungen zum Abhaltspunkte genommen werden.

Die Pläne, Voraussätze schläge Kostenüber, und Baubedingungen liegen bei dem Amte zu Federmanns Emfich; bereit und sind die Bedingungen von den Offerten zum Beweise, daß sie hiebon Kenntniß nehmen und damit einverstanden sind, mit ihrer Namens-Unterschrift zu versehen.  
Der Offert hat dem Offerte einen glaubwürdigen Nachweis beizufügen, daß er zur Erfüllung der eingegangenen Verbindlichkeiten die Befähigung und Mittel besitzt, ferner, daß er größere arabishe Bauten zur Zufriedenheit der bauführenden Behörde bereits ausgeführt hat und mit dem Geschäftsgange bei ähnlichen Bauführungen vertraut sei.  
Die Hohe General-Direction der f. f. Tabak-Regie behält sich unter den eingelangten Offerten die Auswahl vor und wird jenen den Vorzug geben welche sie für die Interessen des hohen Arrats als am vortheilhaftesten erfannt, und die unter gleichen Umständen die beschleunigte Vollendung des Baus garantiren.  
Das Vadium kann im Baaren oder in annehmbaren Wertpapieren nach dem Börsenkurse berechnet, erlegt werden, und wird so lange zurückbehalten, bis über die Annahme der Offerte entschieden sein wird, worauf der acceptirte Bestbieter die 10 pro. Caution zu leisten hat.  
Die Offerte bleiben für den Überreicher vom Zeitpunkte der Überreichung für das hohe Arrat erst vom Zeitpunkte der Annahme verbindlich.  
Winniki, am 17 Jänner 1887.

L. 6508 (262 3-3)  
C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do publicznej wiadomości, że rezolucją z dnia 5 grudnia 1886 do l. 6508 w sprawie powiatowej Kasy oszczędności przeciw Wiktorji Hojda o 227 złr. 20 ct z pn., dozwoleń została egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 13 gm. kat. Swoszowice Wiktorji Hojdowej własnej, do której to licytacji wyznaczone zostały trzy terminy, na dzień 8 lutego, 19 kwietnia i 20 czerwca 1887, każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w zabudowaniu sądowym.  
Jako cenę wywołania ustanowiono 1805 złr.  
Jako wadyum 180 złr. 50 ct.  
Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tusąd. registraturze.  
C. k. sąd powiatowy Skawina, 5 grudnia 1886.

L. 7864 (142 3-3)  
W dniach 8 lutego, 15 marca i 19 kwietnia 1887, o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie tut. publiczna sprzedaż realności pod lk. 16 w Rzeczyce długiej, wedle wyk. 83 do Marcina Pasieki należącej, na rzecz Zakładu kredyt. włość we Lwowie, na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 500 złr. lub wyżej, na trzecim także niżej, jednak tylko za cenę, pokrywającą wierzytelności hipoteczne.  
Zakład wynosi 50 złr.  
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.  
Rozwadow, 11 grudnia 1886.

L. 12555 (9388 3-3)  
Wadowicki e. k. sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia kosztów sądowych, przyznanych Tomaszowi Klimeczko, w kwocie 33 złr. 63 1/2 et. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 8 lutego, 8 marca i 12 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacja 1/4 części realności lwh. 14 w Woźnikach w księdze gruntowej na Jana Kajdasa zapisanej.  
Cena wywołania 486 zł. 85 1/2 ct.  
Wadyum 48 złr.  
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.  
Wadowice, 6 grudnia 1886.

L. 3715 (458 2-3)  
C. k. sąd powiatowy w Staremiście podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Stasia Senyka w kwocie 94 złr. 50 ct. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie, dnia 22 stycznia 1887, 16 lutego 1887 i 18 marca 1887 o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lk. 3 w Bilczu położonej ciała tabularnego niestanowiącej. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim i poniżej takowej sprzedana zostanie.  
Cena wywołania wynosi 245 złr.  
Wadyum 26 złr. 50 ct.  
Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.  
Staremiasto, 24 lipca 1886.

L. 5135 (219 2-3)  
C. k. sąd pow. w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce w kwotach 16 złr. 87 1/2 et., 16 złr. 56 et., 16 złr. 25 et., 15 złr. 94 et. i 198 złr., odbędzie się licytacja realności w Skrzynce położonej, l. 58 wykaz. hipot. objętej, Jana Pudlika własnej, w trzech terminach a mianowicie: dnia 5 lutego, dnia 3 marca i dnia 14 kwietnia 1887, zawsze o godz. 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 920 zł. wa.  
Wadyum wynosi 92 zł. aw.  
Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze w godzinach urzędowych.  
Dla wierzycieli, z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu dla tej realności po dniu 30 sierpnia 1886, ustanawia się kuratorem e. k. notaryusza p. Brunona Rogalskiego.  
C. k. sąd powiatowy Dobczyce, d. 1 października 1886.

L. 2886 (9100 2-3)  
C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacji dnia 9 lutego 1887 o godz. 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej Kuhnicy l. 68 objęta, Hanki, Stefana, Taćki, Piotra, Iwana i Wasyla Pawłusiów własną, celem zaspokojenia pretensji ek. uprzyw. Zakładu kred. włość. w likwidacji w kwocie 15 1/2 złr. 98 et. zpn.  
Na powyższym terminie zostanie ta realność i niżej ceny szacunkowej, za jaką bądź cenę sprzedana.  
Cena wywołania 500 zł.  
Wadyum 25 zł.  
Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.  
Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.  
Rudki, dnia 20 lipca 1886.

### Doniesienia prywatne.

**D**ługoletnia, młoda, sierota, z domu inteligentnego, poszukuje od 1 lutego b. r. miejsca jako boba do dzieci, dobrze obzajomiona z wychowaniem, lub do wyreżeni. pani w gospodarstwie domowym. Złożenia upr. sza się pod lit. W. Z. post. rest. Kołomya. 469

### ANTONI KWOLIK

l. 23 ul. Żółtkiewska zamieszkały, nauczyciel muzyki na wszelkich dętych i śmyczkowych instrumentach, tudzież śpiewu, mogący także udzielać nauki gry na fortepianie, i stroić takowe, kompozytor utworów muzycznych, których nabyć można w lwowskich księgarniach PP. Seyfartha i Czajkowskiego, Schmidta i Milikowskiego, mogący się wykazać chlubnymi świadectwami, poszukuje odpowiedniej posady w szkołach miejskich - zveznych, harmonijnych i choralnych.

Na ządanie wykaże się świadectwem egzaminacyi. 468

### KALAFIORY

4-6 sztuk franco	1 złr. 60 ct. do 2 złr.
4 1/2 ko śliwek suszonych	1 złr. 60 ct. do 2 złr. 0 ct.
4 1/2 " powideł	1 złr. 50 ct. do 1 złr. 90 ct.
4 1/2 " słoniny solonej	3 złr. 20 ct.
4 1/2 " " wedzonej	3 złr. 40 ct.
4 1/2 " smalcu	3 złr. 50 ct.
4 1/2 " kawy	7 złr. 50 ct. do 12 złr.
4 1/2 " wiszni suszonych	1 złr. 70 ct.
4 1/2 " gruszek zimowych	3 złr. 40 ct. do 4 złr.
4 1/2 " jabłek trolskich	1 złr. 70 ct. do 2 złr.

Cenniki wysyłam franco.

Tomasz Gurowicz

267 3-6 BUDAPESZT.

**Na bieżący KARNAWAŁ** zapatrzyłam mój magazyn w piękne koronki, materye, hafty i kwiaty i na łaskawe zamówienia wykonuję gotowe teatlety wieczerne i balowe, jak również przyjmuję wszelkie roboty, w zakres krawieczyzny dauskiej wchodzące i największą starannością i elegancją uskuteczniłam takowe w najkrótszym czasie i po cenach bardzo miernych.

Nauki kroju i szycia udzielam osobistym od godziny 10tej do pierwszej przedpołudniem

Józefina Dąbrowska,

właścicielka Magazynu sukien dauskich plac Maryski 1 8.

## Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Ks. Krakowskiem na rok

1887

nabyć można po cenie 2 złr. 60 ct. w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ”

Zamiejscowi zechcą przysłać 2 złr. 70 ct., z których przypada 10 ent. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należności z góry. Za pobraniem należności nie przesyłamy Szematyzmu.

### Podagra, Reumatyzm Piasek w Urynie

NIE MOGA BYĆ WYLECZONE BEZ UŻYCIA LITHINY

Sól produktu chemicznego zwanego LITHINĄ w ziarnkach musujących w wodzie, przygotowana przez P. Ch. Le Perdriela w Paryżu, zażyta w małej dozie usuwa natychmiast złości zwirowe w moczu czyli urinian, który właśnie jest prostą przyczyną wyżej wymienionych słabości. Leczenie Solą Lithiny przyjmowanej w dozach wskazanych w prospektach, zastępuje w tych słabościach z pomysłniejszym i zupełnym skutkiem użycie wód mineralnych.

We Lwowie, w aptekach PP: MIKOLASCHA i WEWIORSKIEGO; w Krakowie, PP: WISZNIEWSKIEGO, REDYKA, TRAUZYŃSKIEGO i SIEDLECKIEGO.

## Karol Bałaban

pod

„złotym kogutem“

we Lwowie

poleca

zupelnie świeży transport chińsko-rosyjskiej herbaty

szczerze naciągającej z wyborzym suszkiem i aromatyczną wonią 6195

1/2 Ko. Congo cesarskiej	złr. 2-
1/2 " Familijnej	" 3-
1/2 " Melange de Meckau	" 4-
1/2 " Imperial	" 5-
1/2 " Wysiewków własnego wysiewu	" 1 70
1/2 " Soukang w oryginal. opakowaniu	" 4-

Przy odbiorze 3 ko. w jednej poztowej paczce opłać porto do każdej stacyi poztowej w kraju.

Zamówienia na wszystkie towary przez telefon nr. 185 odsyłam, bezwzględnie do domu i oddawca towarów jest uprawniony za towar pieniądze pobrać. Handel otwarty od godziny 7 rano do godziny 9 wieczór.

FABRYKA ZAŁOŻONA W NOWEJ ZIEMI ROKU 1849. APTEKA HOGG'A, 2, RUE CASTIGLIONE W PARYŻU.

## HUILE MARGHE HOGG

TRAN Z ŚWIEŻEJ WĄTROBY SZTOKFISZOWEJ, HOGG'A,

pierworodny, koloru słony, smaku sardynek. Na gruźlicę, katar, dla dzieci słabych, bardzo pożywny. — Tran ciemniejszego koloru, znanej niższej ceny, pochodzi z wątrób zepsutych, co jest przyczyną jego koloru i odrażającego smaku.

(Cennik Akademii medycznej).

Tylko we flakonach trójkątnych jak okaz — flakony nieopatrzone na etykiecie pieczęcią Rządu Francuzkiego uważać należy za podrobione. Dostać można we wszystkich lepszych aptekach.

## MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU



Maść ta leczy wrzodki, przyszcze, czerwonoci, krosty, węgry, wysypkę, liszaję, hemoroidy, swędzenie chroniczne, tępiz i wyrzuty na częściach ciała porostych włosom i wszelkie słabości naskórne; wstrzy mujenatychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoić 2 franki we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN, 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiorskiego; — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Wyłączne zastępstwo nadwornych fabryk

Bösendorfera

jakoteż J. HEITZMANA i SYNA.

Główny skład

dla Galicyi i Bukowiny

Fortepianów, Pianin i organów

kościelnych i pokojowych

L. MARKA

we Lwowie, Rynek 1. 6.

1 Pierwsza kołecesyonowana

Szkoła muzyczna.

Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach: Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyreksya pośredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukochanym nauczycielkom. Koncerta. Wieczory i Popisy dla uczennic wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statut otrzymane można w szkole. Sprzedaż fortepianów na raty miesięczne po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedynie zastęstwo organów z Ameryki.

W chorobach sekretynnych obojga płci, również w niedokrewności, bladaczce w patologicznym nadmiarze lub braku regularności w ogóle w słabościach płciowych u pań i panien udziela zaręczając absolutną tajemnicę skutecznej rady i pewnej pomocy lekarskiej, od kilkunastu lat ordynującej

Specjalista w chorobach tajemnych

i płciowych 8112 50-0

przy ulicy Krakowskiej l. 15 I piętro we Lwowie, przyjmuje tylko od 12 do 1 w południe a od 1/2 do 1/2 7 wieczorem. Na listowne zgłoszenia pod adresem: M. Bielak ul. Wałowa we Lwowie, odpowiada odwrotną pocztą i wysła lekarstwa.

Założony w roku 1841 handel sukna pod firmą Jan Wallach i Syn Lwów Rynek 1. 33.

poleca na wazon jesienno zimowy 1886 wszelkie w zakres handlu sukniennego wchodzące sukna i materye wełniane odcien najniższych

# OLIWA DO MASZYN

w różnych gatunkach do każdego użytku poleca

## JÓZEF HANKE WE LWOWIE,

Rynek 1. 38 we własnym domu. Skład farb i handel materyałów pod „Czarnym psem“.

5626

## KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska 1. 6.

Założony w roku 1845.

poleca:

## Lejki szklanne

z uszkami i bez uszek

1 sztuka po 15 ent. 20 ent. 25 ent. 30 ent. do 1 złr.

cena wedle wielkości.